Nr. 8. PONIEDZIAŁEK 12. STYCZNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Wysokie c. k. Ministerstwo skarbu zamianowało poborców podatkowych: Józefa Ertla, Grzegorza Wileckiego, Józefa Paszkiewicza, Henryka Czernieckiego; Jana Eignera, Jana Sperego, Franciszka Fiałkowskiego, Antoniego Borawskiego, Stanisława Fischera, i Stanisława Lisowskiego, tudzież rewidenta skarbowego departamentu rachunkowego Jana Staraka nakoniec kontrolora podatkowego Antoniego Nieduszyńskiego poborcami głównych urzędów podatkowych — zaś kontrolorów podatkowych: Ferdynanda Hoszarda, br. Karola Pöcka, Karola Angermanna, Wilibalda Sleczkowskiego Melchiora Jocha, Józefa Załuskiego, Aleksandra Poźniaka, Karola Martiniego, Emila Fleischmanna, Jana Strojnowskiego, Ludwika Chrząszczyńskiego i Ludwika Freundlicha kontrolorami głównych urzędów podatkowych.

Lwów d. 31. Grudnia 1873.

Odnośnie do obwieszczenia ogłoszonego w Gazecie lwowskiej z dnia 30 listopada 1873 podaje się do powszechnej wiadomości, iż według zawiadomienia Bukowińskiego c. k. Rządu krajowego ustał księgosusz w kontumacyi w Kornoluncz (Bajaschestie) na Bukowinie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Gmina Jeżowa, w powiecie Niżeckim położona, postanowiła założyć w Jeżowem szkołę uregulowaną i w tym celu zobowiązała się aktem fundacyjnym: 1) Nabyć dla szkoły plac pod budynek szkolny i ogród, postawić do 1 Września 1874 bydynek szkolny wraz z pomieszkaniem dla nauczyciela i utrzymywać go w dobrym stanie. 2) Posprawiać potrzebne do szkoły urządzenia i utrzymywać je w dobrym stanie. 3) Wypłacać każdoczasowemu nauczycielowi rocznie 200 złr. 4) Dostarczać szkole co roku sześć sągów miękkiego drzewa opałowego. 5) Wypłacać nauczycielowi na utrzymanie stróża rocznie 12 złr., a na pomniejsze wydatki szkolne rocznie 10 złr.

Okazaną temi ofiarami gorliwość w szerzeniu oświaty ludowej, podaje się z wyrazem zasłużonego uznania do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 12. stycznia.

Dzisiejszy stan spraw wewnętrznych przypomina pod niejednym względem martwą porę roku. Dobiegająca do kresu sesya sejmów krajowych nie nastręcza ani bardzo ważnych ani szczególnie ciekawych wypadków a od chwili wyjazdu kilku ministrów na posiedzenia sejmowe dyskusya o zapowiedzianych przedłożeniach dla Rady państwa, nie mogąc się zasilić świeżym materyałem, staje się wcale jednostajną. Dzienniki wiedeńskie omawiają już po raz dziesiąty sprawę ustaw wyznaniowych i cieszą się bardzo, że sekcya prawnicza wiedeńskiej rady miejskiej uchwaliła wniesienie petycyi za obowiązkowem małżeństwem cywilnem. Ta jedna petycya nie zadowala jeszcze dzienników wiernokonstytucyjnych, bo pragną, ażeby ona była tylko początkiem powszechnej usilnej agitacyi. Wątpimy, ażeby temu życzeniu mogło się stać zadość. Przedmiot sam nie jest tak przystępny i popularny, ażeby agitacya w tym kierunku ogarnąć mogła dalsze warstwy społeczne. Jako rzecz uwagi godną zapisujemy, że nawet dzienniki najusilniej przemawiające za radykalną inicyatywą izby deputowanych w sprawach wyznaniowych zastrzegają się, że w tem nie widzą i nie chcą widzieć żadnego objawu nieufności w obec ministerstwa.

Potrzeba reformy na polu gospodarstwa państwowego zwróciła uwagę dziennikarstwa węgierskiego na usterki i luki w innych instytucyach publicznych Węgier. *Pester Lloyd* gorąco upomina się o zreformowanie ustawodawstwa karnego i kreśli taki obraz położenia Węgier co do stosunków sądownictwa: „Widzimy codziennie, jak głęboko upadło u nas pojęcie moralne, jak oszustwo staje się czasem cnotą a sprzeniewierzenia występują na porządek dzienny, jak kradzież uważaną bywa za zwyczajny zarobek a występne bankructwo za nie najpewniejszy środek zbogacenia się. Jak się zdaje zapanowała także i dla rabusiów wolność przemysłowa, bo prawie codziennie czytać można o nowych przedsięwzięciach tego rodzaju.“ Żaląc się na nadto nizki wymiar kary wzywa ten dziennik rząd do spiesznego ogłoszenia projektu nowej ustawy karnej a sejm do spiesznego jej załatwienia.

Chociaż sejm pruski i parlament niemiecki obradują w Berlinie a tem samem kumulacya mandatów nie potrzebuje tak jak w Austryi walczyć z trudnościami przestrzeni, mimo to rząd niemiecki nie życzy sobie, ażeby oba ciała ustawodawcze równocześnie obradowały. Z tego powodu sesya parlamentu będzie i w tym roku podzieloną na dwa okresy. Pierwszy okres rozpoczynający się w połowie lutego poświęcony będzie sprawom najważniejszym i najpilniejszym. Za takie sprawy uznaje rząd tylko ustawę wojskową i ustawę prasową, chociaż co do załatwienia ostatniej rządy południowo niemieckie podniosły pewne wątpliwości. Po załatwieniu tych spraw zwołany zostanie sejm pruski a następnie parlament przystąpi już spokojnie do dalszych czynności swoich.

Ustawa o mianowaniu merów, której odroczenie w zgromadzeniu narodowem wywołało przesilenie w gabinecie francuzkim jest wymownym dowodem, że dzisiejszy organ ustawodawczy Francyi nie jest zdolny do przeprowadzenia stanowczych reform w stosunkach publicznych. Walka stronnictw odbija się tam na każdym kroku, zaślepia wszystkich i tamuje albo rozbija wszelkie usiłowania. Za Thiersa załatwiono tę sprawę w duchu całkiem odmiennym od dążności dzisiejszego projektu a w obu razach nie przedmiotowe ocenienie samej sprawy lecz ugrupowanie stronnictw politycznych było decydującą sprężyną. Thiers stojąc u steru powagą swoją wymógł na zgromadzeniu, że już po uchwaleniu odmiennego postanowienia przyznało władzy wykonawczej prawo mianowania merów w znaczniejszych miejscowościach. Dzisiejszy rząd poszedł dalej w tym kierunku i poniósł klęskę ale z powodu wad swojego projektu, lecz dla tego, że legitymiści zagniewani na orleańskie sympatye gabinetu stawiają mu trudności na każdym kroku.

Patrząc na dzisiejszy stan rzeczy w Hiszpanii i porównując je z prawidłowym tokiem spraw publicznych w innych państwach Europy każdy musi przyznać słuszność słowom jednego z wybitniejszych polityków hiszpańskich: „Wstając rano nie wiem nigdy, gdzie jest moje stronnictwo a idąc spać nie jestem wcale mądrzejszy pod tym względem! Ostatni przewrot nie zmienił tej sytuacyi lecz owszem stworzył nową niepewność co do dążności dzisiejszych naczelników państwa.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 8. stycznia.

℥ Wczorajszy *Vaterland* gniewa się na nasze listy, o ile one dotyczą sporu między Młodo- i Staro Czechami. Pochlebia to nam i dziennikowi waszemu, że listy do was pisane zwróciły uwagę *Vaterlandu*, i to właśnie w sprawie tak drażliwej dla wspomnionego dziennika. *Vaterland* należy do dzienników najlepiej redagowanych; nikt nie zaprzeczy talentu jego współpracownikom. Lecz zbyteczną rzeczą byłoby nadmieniać, że *Vaterland* nieraz jeszcze znajdzie się w sprzeczności z nami, bo nigdy nie będziemy bronili polityki abstencyjnej. *Vaterland* stoi po stronie jednej frakcyi, po stronie Staro-Czechów, my nie stanęliśmy w obronie Młodo-Czechów, tylko po stronie zwolenników polityki czynu. Od tego czasu *Vaterland* mógł się przekonać, że komenda naczelna p. Gregera napotka na opór nawet w obozie jego ściślejszych przyjaciół politycznych, albowiem jeden z kandydatów staroczeskich, postawiony na liście kandydatów na posła do Rady państwa, zrzekł się wyboru na rzecz dawnego posła p. Sladkowskiego, przywódzcy Młodo-Czechów. Niechaj *Vaterland* zwróci gniew swój przeciw doktorowi Jandzie.

OSTATNIA XIĘŻNA KURLANDZKA.

Szkic biograficzny z drugiej połowy XVIII. w.

Pomimo niezwykłego ruchu, jaki się w ciągu ostatnich lat kilkudziesięciu objawił w dziale historyi naszej, wiele jeszcze punktów pozostało w niej zupełnie ciemnych, wiele spraw niemal wcale nietkniętych, oczekujących dopiero na wyjaśnienia. Zaliczyć tu należy przedewszystkiem dzieje kraju związanego przez kilka wieków z Polską stosunkiem lenności, kraju który razem z nią utracił niepodległość, a na wiele lat przedtem na sejmach Rzeczypospolitej upominał się o załatwienie rozrywających go waśni, o rozsądzenie długoletnich sporów między książęciem a szlachtą.

Jak wielką rolę odgrywała sprawa kurońska owemi czasy a mianowicie w ostatnich latach panowania Augusta III. i pierwszych Stanisława Augusta, świadczy nadzwyczajne zainteresowanie się nią dworu i stronnictw, zwłaszcza familii Czartoryskich — a dalej cały stos wydawanych z obu stron polemicznych broszur. Lubo tak wspomniane co dopiero ulotne pisemka jako też drzemiące wśród pyłu archiwów i bibliotek manuskrypta, mieszczące w sobie mnóstwo listów, manifestów, relacyi i innych dokumentów, rzucają wielkie światło na głośną w swoim czasie kwestyą — niemniej przecież jest ona dla polskiej publiczności prawie wcale nieznaną.

Zanim w obszernej pracy, opartej przeważnie na rękopiśmiennych źródłach roztoczymy przed oczyma czytelników dokładny obraz stosunków Kurlandyi z Polską w drugiej połowie XVIII. wieku, począwszy od r. 1737, t. j. od powołania na pana Kurlandyi kochanka carowej Anny, Jana Ernesta Birena — przedsięwzięliśmy w niniejszym, ulotnym szkicu skreślić w krótkości ciekawe losy ostatniej księżny kurlandzkiej, Anny Karoliny Doroty. Czerpiąc szczegóły jej życia głównie z biografii znanego niemieckiego poety, Krzysztofa Augusta Tiedge'go, który z rodzoną siostrą księżny, Elizą von der Recke, zostawał w stosunkach ścisłej zażyłości — pominęliśmy wszystko, co dla polskiego czytelnika mogłoby być mniej interesującem, kładąc natomiast przycisk na stosunki, jakie ją łączyły z Polską i ze Stanisławem Augustem.

Że osobistość, której poświęcamy kilka kartek wspomnienia, ze wszech miar na to zasługuje, przekona czytelnika, jak mniemam samo opowiadanie; tu tylko dodamy nawiasem, że ciekawe koleje jej życia dały jednemu z powieściopisarzy niemieckich, A. Sternbergowi, pochop do napisania romansu p. n. *Dorothea von Kurland, ein biographischer Roman.*

I.

Kurlandya czyli jak starsi pisarze nasi właściwiej mówili, Kuronia, dzieliła się na dwie części: na samą Kurlandyą i Semigalią; graniczyła zaś na północ z rygską zatoką i Inflantami rossyjskiemi, od których ją oddzielała rzeka Dźwina — na wschód z tąż rzeką i należącym do Polski powiatem Dyneburskim — na południe z powiatami: bracławskim, upitskim i ze Żmudzią — na zachód z Bałtykiem a mianowicie odnogą tegoż, zatoką kurlandzką.

Kraj to żyzny i ludny, w chwili naszego opowiadania liczył miljon pięćkroć stotysięcy mieszkańców, prowadził handel nader rozległy, wysyłając swoje towary częścią do Rygi, częścią do własnej przystani Lipawy, dokąd znów przypływały okręty z Hollandyi i innych ziem postronnych — a będąc w posiadaniu dwóch wygodnych portów nad morzem bałtyckiem, stanowił niejako zaporę między Rossyą, Prusami a Polską.

Ludność Kuronii przeważnie reformowana lubo nie brak i katolików, składa się z dwóch żywiołów: ze szlachty i możnych, mówiących po niemiecku, i z ludu używającego mowy łotewskiej. Żywioł pierwszy jest owocem podboju Kurlandyi przez inflanckich rycerzy mieczowych; drugi lubo znacznie przerzedzony i zamalgamowany, potomstwem pierwotnych mieszkańców kraju — tubylców.

Ostatni z mistrzów zniewieściałego i zepsutego zakonu rycerzy mieczowych, Gottard Kettler, potomek starożytnego rodu książąt Bergen, najechany przez potężne wojska rossyjskie, widząc bezsilność waśniących się Inflantczyków a opuszczony przez cesarza Ferdynanda, uciekł się r. 1851 pod opiekę Zygmunta Augusta, zgodził się na wcielenie Inflant do Litwy i Polski, sam zastrzegając sobie Kuronią jako dziedziczne dla domu swojego lenno, mające zlać się z Polską bezpośrednio po wygaśnięciu ostatniego męzkiego potomka Kettelerów.

Ród ten panował nad Kurlandyą przez sto siedmdziesiąt sześć lat; w jedenaście lat przed śmiercią ostatniego bezpotomnego księcia, zgrzybiałego Ferdynanda, r. 1726 wyznaczona przez sejm komissya rozdzieliła kraj na województwa i zapowiedziała wcielenie tegoż do Rzeczpospolitej po zgonie bawiącego po za granicami ojczyzny, bo w Gdańsku Ferdynanda.

Rozporządzenie to nie weszło jednak nigdy w życie. Dzięki wszechwładnemu wpływowi Rossyi, uważającej od dłuższego czasu Kuronię jakoby swoją własną prowincyą i nagannej lekkomyślności Augusta III, osiadł na tronie kurońskim okrutny Jan Ernest Biron a raczej Biren, wyniesiony do tej godności z niskiego stanu faworyt Anny i kanclerz rossyjskiego państwa — wysłany po jej śmierci za przeniewierstwo na Sybir a przywrócony do księstwa przez Katarzynę, jako narzędzie w jej ręku przeciw Karolowi, królewiczowi saskiemu.

Na sejmie konwokacyjnym w r. 1764 udało się potężnej na ówczas i z Katarzyną związanej familii Czartoryskich wymódz uznanie władzy Birena i unieważnienie Karolowej nominacyi, co im przyszło tem snadniej, że rada senatu, powołując w r. 1758 królewicza na pana Kuronii, dopuściła się wykroczenia przeciw ustawom krajowym — albowiem tylko wszystkim trzem Stanom Rzpltej razem przysługiwało prawo rozporządzania księstwem kurońskiem. Ponieważ jednak stronnicy sascy zaprotestowali przeciw Birenowi i daną mu przez nieboszczyka króla inwestyturę uważali za nieważną z powodu że osobiście hołdu nie złożył, zaproponowała przeto partya familii, aby to uczynił po raz drugi albo sam albo też przez syna i spadkobiercę swego, Piotra.

Jakoż niedługo potem, na dniu 31. grudnia 1764 r. złożył Piotr Stanisławowi Augustowi hołd z niezwykłą pompą, co tem większym kontrastem odbijało od smutnej i

Wiedeń, 10, stycznia.

Z Dzienniki liberalne popychają rząd do akcyi, dzienniki zaś opozycyjne zarzucają rządowi, że pressya ta jest mu pożądaną. Tak więc rząd mimowolnie dostał się w ogień krzyżowy. Na zarzut podobny nie zasłużył, a pressya, wychodząca z obozu liberalnego, najmniej jest pożądaną gabinetowi. Tej siły cudotworczej nie posiada żaden rząd, aby opanować do tego stopnia prasę, aby być zawsze pewnym, że dzienniki przestrzegać będą karności choćby tylko w duchu i kierunku swego stronnictwa. W ciągłem nawoływaniu prasy leży niewątpliwie pressya, lubo nie wiemy, czy ona zdoła wpłynąć na gabinet. Uwagi nasze dotyczą kwestyi ustawodawstwa wyznaniowego. Przed rokiem, gdy była na porządku dziennym reforma wyborcza, dzienniki równą, jak dziś, zdradzały gorączkę i niecierpliwość. Jak wówczas, tak teraz, dzienniki zapowiadają inicyatywę Izby, my atoli mniemamy — a przekonacie się, że zdanie nasze nie było mylnem — że rząd właśnie w sprawach wyznaniowych nie zrzeknie się własnej inicyatywy i nie opuści z rąk steru i przewodnictwa. Dla tego możecie być pewni, że gabinet jeszcze w bieżącym miesiącu przedłoży ustawy wyznaniowe Radzie państwa, która wybierze wydział konfesyjny dla przeprowadzenia obrad nad projektami rządowemi, ale wybór taki już nie będzie miał cechy objawu opozycyjnego lub samodzielnego. Zapełnienie luk ustawodawczych powstałych w skutek zniesienia konkordatu stanowi część programu rządowego, a jeżeli przedłożenia gabinetu może pod pewnym względem nie dopiszą życzeniom stronnictwa radykalnego, to zato zyskają nieochybne poparcie przeważnej większości Izby. Gdyby prasa tutejsza — cośmy już nieraz nadmienili — była mniej hałaśliwą, a więcej polityczną, toby nie nalegała tak dalece, aby inicyatywa wyszła ze strony Izby. Są ustawy, które wymagają koniecznie inicyatywy rządu, jeżeli mają mieć rękojmię urzeczywistnienia. Nadto ustawy wyznaniowe są tego rodzaju, że — chcąc przygotować potrzebny materyał — wypada koniecznie głębokie i dłuższe porobić studya fachowe na polu prawa kościelnego. Czy Izba niższa — z wyjątkiem kilku księży — liczy tylu kanonistów z powołania? Nikt Izbie nie zaprzeczy prawa inicyatywy, lecz — powtarzamy — rząd wyprzedzi Radę państwa i z własnego prawa inicyatywy będzie korzystał.

Vaterland dziś po raz ostatni usiłuje powstrzymać deklarantów morawskich od wejścia do Rady państwa. Na jakiej podstawie organ hr. Thuna dziś jeszcze zachwala politykę abstynencyi jako jedynie zbawienną i do celu wiodącą, zaiste nie umiemy odgadnąć.

Dzisiejszy *Tagblatt* zajmuje się finansową sytuacyą kilku przywódców czeskich, kreśląc ją jako dość opłakaną. To nas wcale nie obchodzi; musimy tylko ubolewać nad brakiem taktu i powagi dziennika wiernokonstytucyjnego, który naigrawa się z losu więźnia. Skrejszowski, odsiadujący karę, zasługuje na względy winne ostatniemu zbrodniarzowi. Te względy depce nogami wspomniony dziennik.

XXI. Posiedzenie Sejmu krajowego.

(10. stycznia rano.)

Wpłynęło mnóstwo petycyj a mianowicie w sprawie ksiąg hipotecznych, przymusu asekuracyjnego, wykupna propincyi, zaprowadzenia gmin zbiorowych, zarządzenia geologicznych poszukiwań, uwolnienia gmin od zwrotu rządowej zapomogi z r. 1846, uchwalenia ustawy co do ponoszenia kosztów szupaśnictwa w kraju, przymusowej komasacyi gruntów, złączenia map katastralnych z tabulą i urządzenia ksiąg hipotecznych i t. p.

P. Gross interpeluje przewodniczącego komisyi propinacyjnej, o ile dojrzały prace tej komisyi. W nieobecności przewodniczącego odpowiada p. Madejski jako referent, że komisya niespuszczała ani na chwilę z oka tej ważnej sprawy i podkomitet jej zgłosił się już na pewne zasady wykupna prawa propinacyi, które mają być komisyi przedłożone. P. Wężyk jako zastępca przewodniczącego komisyi tej dodaje, że podkomitet ma już wypracowane nietylko zasady ale cały projekt i czeka tylko na rządowe przedłożenie, aby takowy ukodyfikować. Wiadomość tę przyjęto oklaskami.

Odczytano następnie dwa wnioski, jeden p. Majera, który proponuje, aby wezwać rząd do przedsięwzięcia odpowiednich kroków celem utworzenia w Krakowie szkoły inżynierskiej i budowniczej przy instytucie technicznym — drugi zaś wniosek ks. Króla, aby wezwać rząd o podwyższenie kongruy plebanów i wikaryuszów.

Pierwszym przedmiotem porządku dziennego były dalsze obrady nad utworzeniem szkoły leśnictwa, przerwane na ostatniem posiedzeniu dla braku kompletu.

Pierwszy zabrał głos p. Skwarczyński. Wykazuje, że komisya w swych wnioskach żąda od Wydziału krajowego rzeczy niepodobnych do wykonania. Szkoła ma być założoną we Lwowie, ma mieć własny budynek i odpowiedni ogródek. Na to wszystko, jak i na urządzenie szkoły przeznacza komisya w najlepszym razie 28000 zł. Za taką cenę tego uskutecznić nie można. Wnosi tedy mowca imieniem Wydziału krajowego, aby co do miejsca, w którem ma się znajdować ta szkoła i co do wymagania własnego domu, dodać „o ile to możliwem."

P. Chrzanowski nadmienia, że komisya zastanawiała się nad tem, iż siedzibą szkoły ma być Lwów. Szkoła leśnictwa bowiem za granicami miasta większego nie miałaby warunków rozwoju dla braku przyborów i sił nauczycielskich, a gdyby je mieć musiała, to zanadto byłaby kosztowną.

Po przemówieniu Skwarczyńskiego i odpowiedzi powtórnej p. Chrzanowskiego stawia p. Wężyk wniosek, aby szkoła leśnictwa urządzoną została w Dublanach przy szkole agronomicznej. Przeciw temu jak i przeciw wnioskom Wydziału krajowego przemawia p. Grocholski, opierając się głównie na tem, że gdyby te wnioski były korzystne, to niezawodnie Towarzystwo gospodarskie byłoby to samo podniosło. Mowca stawia w końcu wniosek przyjęcia projektu en bloc.

P. Krzeczunowicz popiera p. Wężyka, stawia jednak wniosek, aby miejsce w którem ma być szkoła urządzoną, pozostało nieoznaczone. Do tego wniosku przystępuje p. Wężyk.

Po przemówieniu p. Dunajewskiego, który uważa obustronne argumenta za dość silne i radzi aby się komisya nad tem jeszcze naradziła, p. Kowalskiego, p. Golejewskiego i sprawozdawcy, odrzucono wszystkie poprawki i przyjęto wnioski komisyi ryczałtowo, ze zmianą, spowodowaną wnioskiem p. Grocholskiego na ostatniem posiedzeniu postawionym a przez komisyę przyjętym.

Z porządku dziennego odesłano projekt rządowy ustawy wodnej do komisyi administracyjnej po sprostowaniu przez p. komisarza rządowego sporej liczby mylek drukarskich, poczem nastąpiło sprawozdanie komisyi budżetowej o pożyczce krajowej z r. 1873.

Sprawozdawcą był p. Henryk hr. Wodzicki.

Ze sprawozdania komisyi podajemy co następuje:

Co do przebiegu sprawy pożyczki krajowej odwołuje się sprawozdanie na obszerną relacyę Wydziału krajowego. Nie dziwi to komisyi, że Wydział całej pożyczki pod warunkami, które mu się w ówczas uciążliwemi zdawały nie zaciągnął. Ze względu wszakże na obecny stan targu pieniężnego, żałować tego wypada, bo gdyby Wydział krajowy do całej pożyczki w krótkim czasie przychodził, byłby posiadał środki na zaspokojenie ważnej potrzeby budowania dróg, a rozporządzając tak znaczną gotówką korzyści funduszowi temu łatwo mu było przysporzyć. Z tego zaś, że nie przewidział smutnych następstw przesilenia finansowego, zarzutu mu czynić niepodobna.

Pożyczka uwolniona od opłat i podatków od Rady państwa nie uzyskała. Wydział krajowy, mówi dalej komisya, użył wszystkich argumentów za uwolnieniem tem przemawiających, jeżeli atoli Wysoka Izba przyjmie wnioski, które komisya zgodnie z Wydziałem krajowym stawia, jeden mu i to silny przybywa argument, to jest, że jeżeli pożyczka od opłat i podatków uwolnioną nie zostanie, pożyczka zrobioną nie będzie i skarb państwa dochodu żadnego nie uzyska. Jeżeli do tego zważymy, że kraj tak wielki ciężar bierze na siebie, aby w zastępstwie rządu to czynił, co rząd dawno wykonać w kraju był powinien i co dla innych krajów koronnych w wielkiej mierze uczynił, możemy mieć nadzieję, że wreszcie uzyskanem zostanie rzeczone uwolnienie, które pożyczkę na budowanie dróg ułatwi, co równie korzystnem dla kraju jak dla państwa być musi, bo rzeczą jest niezawodną, że są pewne okolice, które tylko przy lepszych środkach komunikacyjnych, bogactwa swoje rozwinąć mogą, co w innej drodze korzyści niewątpliwie skarbowi państwa przysporzy.

Z tego co wyżej powiedziano okazuje się, że jeden z celów, które Sejm przyzwalając pożyczkę miał na oku, na teraz chybiony został.

Drugim celem pożyczki, było dawanie pożyczek powiatom, których ludność zagrożoną była niedostatkiem. Jeżeli przy pożyczce na drogi pewne względy oszczędności i chronienia kraju od zbytnich ciężarów mogły spowodować Wydział krajowy do odłożenia zaciągnięcia pożyczki, to zaspokojenia drugiej potrzeby to jest pożyczek powiatom odkładać nie można było, to też Wydział krajowy zaciągnął w rozmaitych instytutach finansowych i u własnych funduszów krajowych pożyczki w kwocie łącznej 896.169 złr. 31$^1/_2$ ct. i rozdał tytułem pożyczek 43 powiatom sumę 800.190 złr.

Na pokrycie tego długu wyłączając z ogólnej sumy uchwałą sejmową przewidzianej tę sumę, która na pożyczki dla powiatów przeznaczoną była, rozpisał Wydział krajowy subskrypcyę na1,600.000 złr. w drodze której uzyskał 1,245.300 złr. po kursie 82$^0/_0$ co rzeczywiście w obecnym stanie targu pieniężnego za korzystną operacyę finansową uważać można.

Na tych jednakże pożyczkach dotąd powiatom udzielanych, ograniczać się nie można, gdy nowe klęski nawiedziły różne okolice i nowe zasiłki niewątpliwie niezbędnemi się okażą.

Obrachunki wykazują, że przy tej pożyczce kraj cały pewne poniesie straty i gdy daje poręczenie za zwrot zaciągniętego długu, Wydział krajowy czuwać winien, aby pożyczki udzielane powiatom na wytknięte cele użytemi były, a temi są, jak wyraźnie ustawa orzeka, dostarczanie ludności a) przedewszystkiem zarobku przy robotach użytek publiczny na celu mających; b) w razie koniecznej potrzeby na zakupno nasienia na wiosenny zasiew i żywności niezbędnej dla ochronienia ludzi od głodu.

Zważywszy powyżej podane powody, komisya wnosi:

1. Wysoki Sejm raczy polecić Wydziałowi krajowemu, ażeby do zrealizowania reszty ustawą z dnia 12. lutego 1873 r. dozwolonej pożyczki krajowej przystąpił, jeżeli cała pomieniona ustawą objęta pożyczka krajowa uwolnioną zostanie od wszelkich opłat bezpośrednich i podatków.

2. Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ·/. do ustawy.

Projekt ten opiewa: Ustawa i. t. d.

Art. I. Dane Wydziałowi krajowemu królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem księstwem Krakowskiem artykułem II. ustawy krajowej z dnia 12. lutego 1873 r. (D. u. i r. k. Nr. 86) upoważnienie do udzielania powiatom pożyczek aż do wysokości sumy 1,300.000 zł. w. a. przedłuża się do końca roku 1874.

Art. II. Powiaty, które otrzymają pożyczkę po 12. lutego 1874 r. obowiązane będą opłacać prowizyę po 6. od sta obliczoną od dnia 1. marca 1874 r. bez względu na dzień rzeczywistego podniesienia pożyczek.

Art. III. Wszystkie inne postanowienia Ustawy z dnia 12. lutego 1873 r. pozostają w swej mocy.

W dyskusyi ogólnej zabrał głos p. Grocholski. Mowca niewdając się w ocenę postępowania Wydziału krajowego, zauważał najpierw, że uchwała pod 1. zawiera w sobie myśl odstąpienia od pożyczki, gdyż poleca Wydziałowi krajowemu zrealizowanie reszty tylko na wypadek, jeżeli rząd odstąpi od opłat i podatku. Tego zaś rząd z pewnością nie uczyni. Co do treści zauważa mowca, że uchwała pod 1. jest niezrozumiałą. Mianowicie wyraz „reszta" jest niejasny. Nie wiadomo bowiem, czy jest to reszta przeznaczonej do subskrypcyi sumy 1.300.000 złr. w gotowiznie lub 1.600.000 złr. w nominalnej wartości, czy jestto reszta tego, co w drodze subskrypcyi uzyskanem zostało, niewiadomo dalej, czy wolno Wydziałowi krajowemu zrealizować brakujących jeszcze 280,000 złr. Celem usunięcia tych wątpliwości, proponuje mowca w myśl swego zapatrywania, stylizacyę taką, aby Wydziałowi krajowemu nie było wolno pożyczyć reszty sumy pierwotnie ustanowionej, jeżeli nie będzie uzyskaną ustawa państwowa, uwalniająca pożyczkę od opłaty.

Co zaś do załączonej ustawy, to mowca wprost przeciwnym jest jej uchwaleniu, ponieważ ani komisya ani Wydział nieudowadniają, że także przedłużenie upoważnienia do dawania pożyczek powiatom, jest w istocie koniecznem lub potrzebnem. Ogólnik bowiem zawarty w sprawozdaniu ko-

---

upokarzającej roli, jaką Polska miała w sprawie kurlandzkiej.

Ale nie wszystka szlachta kurlandzka czuła się zadowoloną z takiego obrotu rzeczy; malkontentów było mnóstwo. Książę Karol lubo nie posiadał przypisywanych sobie przez pochlebców znakomitych przymiotów królewskich, niemniej przecież uprzejmością i przystępnością swoją pozyskał przywiązanie najpierwszych rodów kurlandzkich. To też powtarzał sam stary Biren, że królewicz zabrał ze sobą głowy, zostawiając tylko próżne żołądki, które nie tak snadno przyjdzie mu zapełnić.

Kuronia rozpadła się ztąd na dwa wrogie sobie stronnictwa: t. z. Karolińskie i Eruestyńskie. W miarę zmniejszania się wpływu polskiego w Kuronii, przechodził wprawdzie jeden szlachcic po drugim do Birenów; mimo to jednak z każdym dniem rosło niezadowolenie i oburzenie na samowolne i gwałtowne postępowanie Jana Ernesta, czego wyrazem były ciągłe żażalenia szlachty w Warszawie i przeznaczone na ten cel sądy relacyjne. Lecz o tem już później; tu tylko dla dania miary o popularności Karola wspomnimy, że mimo wszelkich zabiegów Rossyi i Birena z zebranych na sejm w r. 1765 (21. kwietnia) 27 powiatów 18 było za królewiczem, a tylko dziewięć za Janem Ernestem.

W r. 1769 wyrzekł się stary książę rządów na rzecz starszego syna Piotra i zawiadomił o tem kraj zwykłym listem.

Zaprotestowała przeciw tak samowolnemu postępowaniu zazdrosna o swoje przywileje szlachta dowodząc, że tylko za przyzwoleniem króla i Rzeczypospolitej wolno mu ustępować władzy synowi — inwestytura bowiem z r. 1764 udzielona była tylko ojcu. Dla wykazania bezprawności czynu Birena, powołano się na konstytucye polskie, prawo feodalne i wreszcie na przykład z pierwszej połowy XVII. wieku dziejów Kuronii a mianowicie na księcia Jakuba Kettlera, który aczkolwiek podobnie jak Piotr odebrał w r. 1633 wspólnie z wujem inwestyturę, składał przecież po raz drugi hołd, gdy mu wuj rządów ustąpił.

Książę Piotr lubo pod względem charakteru bez porównania wyżej stojący od ojca, grzeszył słabością i nieudolnością. W czasach pokojowych byłby może wcale dobrym panem — w epoce burzliwej, otoczony licznymi nieprzyjaciołmi, tracił głowę, popełniał błąd jeden za drugim, zacinał się w uporze, a zniechęcony tylu udręczeniami, na jakie go naraziło panowanie, zapieczętował wreszcie wszystkie błędy czynem zasługującym na jak największe potępienie.

Na domiar złego odziedziczył młody książę w spuściznie po ojcu głęboką nienawiść poddanych i uciążliwą opiekę Rossyi, bez dostatecznej obrony ze strony skołatanej rolitycznie Polski. Co gorsza, Polska sama dzięki rozterkom stronnictw, usankcyonowała niejako samowolę Rossyi w Kurlandyi. Na sejmie konwokacyjnym w r. 1764 książę prymas, Władysław Łubieński i książę August Czartoryski, marszałek konfederacyi generalnej podali (11. lipca) posłowi rossyjskiemu notę, z prośbą, aby carowa wsparła swem wojskiem Jana Ernesta przeciw opierającej się jego powrotowi do księztwa szlachcie, gdyż Rzeczpospolita wśród obecnych stosunków uczynić tego nie może.

To też dwór petersburgski korzystał bez skrupułów z zagwarantowanej sobie w ten sposób bezkarności. Ustaliwszy władzę Jana Ernesta za pomocą dziesięciu tysięcy bagnetów, przypominał mu na każdym kroku, że tylko Rossyi zawdzięcza swoje stanowisko i że tylko odwdzięczając się bezwarunkowem posłuszeństwem, może się na niem utrzymać. Stosowało się to również i do Piotra, zniewolonego patrzeć obojętnem okiem na nadużycia przez ulubieńców cesarzowej popełniane — rozdawać najpierwsze w kraju urzędy osobom przez nich protegowanym. Z pomiędzy wysoko postawionych osobistości „oddalono tych, których nie zdołano uwieść — uwiedziono tych, których cnoty pozór kazał się obawiać oporu."

Wobec wpływu urzędników zostających na rossyjskim żołdzie nikła władza książęca. Zakupywali oni głosy na publicznych obradach, frymarczyli dobrami państwa, słowem dopuszczali się bezkarnie wszelkiego rodzaju przestępstw a gdy tytularny pan kraju obruszony do żywego tak niecnem postępowaniem, próbował stawić opór, czekały go tylko groźby i upokorzenie.

Zdaje się, że głównie dla pozyskania względów potężnej monarchini poprosił Piotr po rozwodzie z pierwszą żoną, Karoliną księżniczką Waldek, o rękę księżniczki rossyjskiej Eudoksyi Jusupow. Ale poróżniwszy się z nią w pierwszych dniach po ślubie, zażądał po raz drugi rozwodu i w r. 1779 zaślubił staroświecką rodu szlachciankę kurońską, ośmnastoletnią Annę Karolinę Dorotę, córkę Jana Fryderyka hrabiego Medem, potomka Konrada, jednego z mistrzów krzyżackich, który w r. 1272 założył Mitawę.

Nakreśliwszy tak, acz w nader pobieżny sposób, historyczne tło wypadków, możemy już obecnie przejść do opowiadania o losach samej bohaterki naszej.

K. K.

missyi, że na dotychczasowych pożyczkach poprzestać nie można, nie dowodzi niczego.

P. Męciński w dłuższej przemowie dowodzi, że gdyby kwoty, jaką zamierzono wyznaczyć na oprocentowanie i amortyzacyę pożyczki krajowej, użyto na stopniowe przeprowadzenie budowy i rekonstrukcyi dróg, to w ciągu 9. a nie 40. lat, nałożonoby na kraj wydatek odpowiadający tej sumie. W końcu stawia mowca następujący dodatek do uchwały 1):

„W razie gdyby Wydział krajowy nie mógł przystąpić do zrealizowania dalszej pożyczki w granicach upoważnienia sejmowego, suma, którąby użytą być miała corocznie na opłacenie procentów i umorzenie kapitału przeznaczoną zostanie na stopniowe przeprowadzenie uchwalonej budowy i rekonstrukcyi dróg.“

Wniosek ten był dostatecznie poparty.

P. hr. Badeni zwraca w dłuższej mowie uwagę Izby na ważność wniosku p. Męcińskiego. Okoliczność, że w pierwszych latach sumy przeznaczone corocznie na budowę i konserwacyę dróg, używanoby na umorzenie pożyczki a tem samem nie potrzebaby dla pożyczki podwyższać dodatków do podatków — okoliczność ta byłaby tylko pozorną. Mielibyśmy owszem kilka lat tłustych, a potem trzydzieści kilka lat chudych, gdyż przypuszczać nie można, aby ta sama suma później wystarczyła na amortyzacyę i oprocentowanie pożyczki, a także i na rekonstrukcyę dróg.

Mowca powiada, że myśl którą podniósł p. Męciński już stanęła mu przed oczyma, gdy miał przedłożyć referat o pożyczce radzie Wydziału krajowego. Wtedy powiedział sobie: Jeżeli rząd udzieli pożyczce uwolnienia od opłat, wtedy oczywiście Wydział ma wytkniętą drogę i musi przystąpić do zrealizowania dalszej pożyczki. W przeciwnym zaś razie powinien od sejmu zażądać takiej sumy, jakiejby potrzeba na umarzanie i oprocentowanie pożyczki.

Obliczywszy koszta budowy i rekonstrukcyi dróg, przyszedł mowca do przekonania, że taką sumą, jakąby kraj na oprocentowanie i amortyzacyę pożyczki 30 lat płacić musiał, możnaby te budowy w 9ciu latach wykonać. Mowca stawia w końcu następujący wniosek:

„Sejm uznając ważność wniosku pana Męcińskiego, przekazuje go komissyi budżetowej do zbadania przy ułożeniu preliminarza na budowę i rekonstrukcyę dróg na rok 1874.“

Po hr. Badenim zabrał głos p. Golejewski i wyznając, że sprawozdanie komissyi nie zadawalnia go, bo i oskarża i tłumaczy Wydział krajowy, domagał się wyjaśnienia od członków Wydziału krajowego, dla czego pożyczka tak opóźnioną została?

Z powodu spóźnionej pory odroczył ks. Marszałek posiedzenie na wieczór o g. 6.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya-Węgry. *Bohemia* otrzymała następujący telegram: Podróż Najjaśniej. Pana do Petersburga odbędzie się stanowczo 9. Lutego. Najjaśniejszemu Panu będą towarzyszyć minister spraw zagranicznych hr. Andrassy i szef sekcyi Hoffman.

— Klub lewicy zamierza podnieść w izbie deputowanych sprawę urzędników i wystąpić z własnym projektem nowej pragmatyki służbowej i nowej ustawy o emeryturze, jeżeli minister w myśl uchwalonych przez izbę rezolucyi nie wniesie rządowego przedłożenia.

— Na uwagę zasługuje następująca korespondencya *Bohemii* o przedłożeniach wyznaniowych: Ze strony powołanej i niepowołanej puszczono w ostatnich czasach w obieg tyle wersyi o zamiarach rządu co do ustaw wyznaniowych, że niebezpieczną jest rzeczą powracać do tego tematu. W Wiedniu i w Kolonii puszczono w świat pogłoskę że Najjaśniejszy Pan przydzielił przygotowane dla Rady państwa przedłożenia rządowe biskupowi Kutschkerowi do zaopiniowania. W skutek tego miało nastąpić przerobienie tych projektów a nawet jeszcze daleko gorsze rzeczy. Cała ta wiadomość jest najzupełniej i w całości skłamaną. Na ten wyraz zasłużyła sobie wiadomość zmyślona bez najmniejszej pozytywnej podstawy z widocznym zamiarem podejrzywania intencyi korony. Nigdy cesarzowi nie przyszło na myśl, aby co do przedłożeń słuchał zdania innych doradców oprócz konstytucyjnie odpowiedzialnych ministrów. Ani ks. Kutschker ani inny biskup nie mógł wydawać swego zdania o przedłożeniach rządowych. Co przyrzeczono w mowie tronowej to zostanie dotrzymane. Rada państwa otrzyma szereg przedłożeń, które mają wypełnić luki w ustawodawstwie wywołane uchyleniem konkordatu. Rząd w porozumieniu z koroną musi przytem uwzględniać tylko rozwój austryackiego ustawodawstwa i austryackich stosunków a nie może brać wskazówek z tego co na tem polu sąsiednie państwo dzięki szczęśliwemu położeniu mogło wykonać. Patrząc z idealnego stanowiska stronnictwa niejedno może wydać się wykonalnem, co przy trzeźwem i praktycznem zbadaniu faktycznie istniejących stosunków wymaga jeszcze bardzo dużo prac przygotowawczych. I tak n. p. nasza ustawa cywilna zawiera cały szereg postanowień opartych na obecnie obowiązującem prawie małżeńskiem. Znaczniejsza zmiana tego działu wywołałaby zatem koniecznie liczne uchybienia co do prawa spadkowego i innych majątkowych stosunków. Jeżeli zatem instytucja obowiązkowego ślubu cywilnego, przeciw której ze strony kompetentnej nie podnoszono zarzutu zasadniczego już wtedy, gdy zaprowadzono ślub cywilny z konieczności, ma stać się nie czczem słowem lecz żywotną reformą w naszem ustawodawstwie, to przedtem musi być droga utorowaną w innych kierunkach. Rada państwa musi być pewną że nie potrzebuje przypominać rządowi przyrzeczenia ale przytem musi pomyśleć o tem, ażeby małżeństwo cywilne nie zostało zaprowadzone ex improviso, chociażby nawet było pilną i nieuniknioną potrzebą czasu.

— Koloman Ghyczy oświadcza w peszteńskich dziennikach, że zajmuje się wprawdzie finansami węgierskiemi jak każdą ważną sprawą publiczną ale nie myśli przedkładać komissyi 21 elaboratu o reformie gospodarstwa państwowego. Zadanie takie przewyższałoby siły jednego człowieka i może być pomyślnie załatwione tylko w gronie tak poważnych i wytrawnych mężów, z jakich składa się ta komissya.

— Jeden z dzienników peszteńskich stawia propozycyę, ażeby dwór przeniósł swoją rezydencyę stale do Pesztu, na czem Wiedeń jako pierwszorzędne miasto mało straciłoby. Kraj przyjąłby zdaniem autora chętnie na siebie koszta pomieszczenia dworu, ministerstw, poselstw i t. d. dalej koszta budowy gmachów i fortyfikacyi o większych rozmiarach na wzór paryzkich. *Pester Lloyd* powtarza obojętnie to żądanie bez żadnej uwagi i opinii ze swojej strony,

— *Deutscher Reichsanzeiger* donosi, że wskutek najwyższego rozkazu udała się do Wiednia deputacya pułku grenadyerów gwardyi Nr. 2. ażeby złożyć Najjaśniejszemu panu gratulacyę z powodu 25-letniego jubileuszu na stanowisku szefa tego pułku.

Niemcy. Wybory do parlamentu niemieckiego odbywały się w Sobotę a dziś zapewne przyniesie nam telegram wiadomość o rezultacie. W ostatnich dniach przed wyboramidzienniki liberalne najrozmaitszych częstokroć niezbyt stosownych używały sposobów, aby zdyskredytować ludność katolicką w oczach ogółu a tem samem zaszkodzić sprawie ich kandydatów. *Nord. Allg. Ztg.* w przesadnej gorliwości naraziła się po prostu na śmieszność. W artykule w przed dzień wyborów napisanym upomina ona wyborców, aby nie lekceważyli wpływu kobiet, bo te dają się powodować księżom, dalej zaś pisze ten półurzędowy organ: „Przeciwnicy zagraniczni i wewnętrzni nieprzyjaciele liczą na ten wpływ. Wmówiono bowiem w kobiety katolickie, że religia jest w niebezpieczeństwie, one też w tem utrapieniu wpływają na swoich mężów. Gdzie chodzi o wybory ultramontańskie, tam kobiety wykonują pośrednio prawo wyborcze. Z pantoflem papieskim zostaje w sojuszu pantofel kobiecy a partya klerykalna jest stronnictwem pantofla. Wojna księży z państwem przeciw jego żywotnym interesom jest zarazem wojną kobiet z mężczyznami. Po jednej stronie stoją księża, kobiety, bohaterowie pantofla; po drugiej „deutsche Männer.“ Tam pantofel hasłem, tu orzeł niemiecki; pod jego skrzydłami skupieni stańmy jako mężowie i nie idźmy pod chorągiew pantofla.

Gazeta kolońska zaś ogłosiła w wilię wyborów przekład niemiecki wielostronnie zaprzeczanej bulli papieskiej: *Apostolicae sedis munus* z 28 Maja 1873, która zupełnie zmienia prawo obowiązujące przy wyborze papieża.

Francya. Z dotychczasowych depesz telegraficznych nie można jeszcze mieć dokładnego wyobrażenia o przebiegu posiedzenia Izby wersalskiej, które spowodowało kryzys ministeryalną. Telegram wersalski z 8. b. m. donosi w sposób lakoniczny, że Izba przystąpiwszy do rozpraw nad ustawą o merach uchwaliła 268 głosami przeciw 226 wniosek legitymisty Franclieu odraczający projekt rządowy aż do wzięcia pod obrady ustawy municypalnej. Uderza mała liczba oddanych głosów, niespełna 500 na 700 przeszło deputowanych i pozwala przypuszczać, że wielka część posłów była nieobecną na tem pierwszem po 8dniowych feryach posiedzeniu. Mówią także, że marszałek Mac-Mahon właśnie z tego powodu wstrzymał decyzyę swą co do dymisyi ministrów i że chce odrzucony projekt poddać ponownej uchwale Zgromadzenia, gdy się zbierze w liczniejszym komplecie.

— Dnia 8. b. m. wręczył prezydent republiki barety nowomianowanym kardynałom Chigi, Guibert i Regnier. Wszyscy trzej mieli przy tej sposobności przemowy do Mac-Mahona, które podajemy tu według telegraficznego streszczenia: Nuncyusz kardynał Chigi rzekł, że Papież mianując go, chciał więcej jeszcze dodać blasku szlachetnej misyi, którą mowca sprawuje przy naczelniku rządu francuzkiego i spoić ściślej węzły, które łączą Francyę ze Stolicą Apostolską. Kardynał Regnier arcybiskup w Cambray, rzekł: Nie wychodząc ze sfery atrybucyi religijnej, która obcą jest wszelkiej polityce, będziemy Cię panie Prezydencie wspierali świętą naszego urzędu działalnością, aby moralny porządek przywrócić, chronić ludność od doktryn wywrotu. Naucząjąc przykazań Bożych, uczymy zarazem, jak szanować prawo i wierność w pełnieniu obowiązków. Oddając Bogu co Boskiego, nie omieszkamy nigdy oddawać Cezarowi co jest Cezara. Uległość kościołowi i ojczyzna połączone z sobą w naszych naukach i czynach, nie przestaną nigdy jednoczyć się w naszych sercach. Kardynał Guibert, arcybiskup paryzki, przyrównywał Piusa IX do pierwszych papieży rzymskich, którzy ponieśli śmierć za sprawę Boską. Ludy i rządy pojmą nakoniec, że po 18 wiekach nie można misyi cywilizacyjnej kościoła wstrzymywać. — Prezydent Republiki dziękując papieżowi za wydelegowanie go do tego obrzędu jak i za honor, jaki spotkał duchowieństwo francuzkie, rzekł: Ojciec św. wie o przywiązaniu naszem, o podziwianiu cnót jego i współczuciu dla jego cierpień. Sympatye nasze towarzyszyły mu w jego nieszczęściu, życzenia jego towarzyszą nam dziś przy dziele odrodzenia pokojowego.—Do Regniera i Guibeta rzekl Mac-Mahon: Tylko ćwicząc się w cnotach chrześciańskich i obowiązkach obywatelskich i stawając po nad walki stronnictw, duchowieństwo może pełnić swoją szlachetną misyę pokoju i zgody, do jakiej jest powołane.

— O zajściu na pogrzebie pułkownika de Lahaye w Rzymie, donosi dobrze zwykle poinformowany korespondent *Temps*: „Poselstwo francuzkie przy dworze włoskim zawiadomiło włoskiego ministra spraw zagranicznych o śmierci pułkownika de Lahaye, który był wojskowym attaché Francyi przy rządzie włoskim. Panuje zwyczaj, że oficerowie, piastujący takie posady, otrzymują te same odszczególnienia co oficerowie włoscy tego samego stopnia. W ubiegłym roku zachodził ten sam wypadek z majorem państwa austryackiego nazwiskiem Polack. Włoski minister spraw zagranicznych musiał o tem uwiadomić ministra wojny. Minister wojny dowiadywał się gdzie i kiedy odbędzie się pogrzeb. Podczas tej korespondencyi familia pułkownika objawiła życzenie, aby obrzęd pogrzebowy odbył się w kościele *Saint Louis des Francais*, na co początkowo zezwolono, lecz gdy się dowiedziano, że wojsko włoskie pogrzebowi asystować będzie, cofnięto na rozkaz p. de Corcelles poprzednie zezwolenie. Poseł francuzki przy Stolicy Apostolskiej jest bowiem jeneralnym administratorem i rzeczywistym dyrektorem wszystkich francuzkich pobożnych zakładów. P. de Corcelles wychodził przy tem z zasady, że w Rzymie wszystkie pretensye papiezkie powinny górować nad uczuciami narodowemi. Takiem naturalnem uczuciem narodowem przy tej sposobności, była radość z serdecznego udziału, jaki wojsko włoskie w pogrzebie oficera francuzkiego wziąść chciało. Pana de Corcelles zajmywała jednak wyłącznie myśl, że papież i stronnicy jego mogą być niezadowoleni z pojawienia się uniformów włoskich w Saint Louis. Zapewniają, że pan de Corcelles był tak rozdrażniony, iż wspominał o podaniu się do dymisyi, jeżeli pogrzeb odbędzie się w Saint Louis. Czy telegrafował do Paryża? Czy zarządzenie to uznano odpowiedniem? O tem nikt nic nie wie. O całem tem zajściu nie otrzymał rząd włoski urzędowych doniesień. Został on jednakże głęboko dotknięty a publiczność i dzienniki mocno są oburzone. W ostatniej chwili wskazało świeckie poselstwo francuzkie kościół „S. Marcel di Corso“ jako miejsce obrzędu pogrzebowego. Dyplomacya nie ma zatem najmniejszego powodu do wymiany not; lecz nie myślcie — że zajście to pozostanie bez wpływu na usposobienie rządu.

Anglia. D. 6. bm. odbyło w Manszestrze zgromadzenie zwolenników odrębnego parlamentu dla Irlandyi swe posiedzenie. W zgromadzeniu tem brało udział kilku księży a także deputowany Butt. Biskup z Salfordu, biskup Manszesteru i członek izby niższej parlamentu angielskiego Jakób Bright otrzymali także zaproszenie, odpowiedzieli jednak listownie, iż nie przybędą. Biskup z Salfordu pisał, iż nikt bardziej od niego nie pragnie dobra Irlandyi, i wyraził przytem nadzieję, że już przyszły parlament uzna krzywdy Irlandyi i powetuje takowe. Mimo to nie może on sumiennie oświadczyć, co by najlepiej odpowiadało interesom Irlandyi. List ten przyjęto głośnemi okrzykami podczas gdy pisma biskupa Manszestru i Brighta jak najgorsze na słuchaczach wywarły wrażenie. Pierwszy pisał że nie może popierać celów i zamiarów stowarzyszenia. „Nie mogę przypuścić, są słowa tego biskupa, aby było korzystnem nawet dla odrębnej narodowości domagać się rozkładu państwa W. Brytanii na części, z których się składa.“ List Jakóba Brighta w którym tenże wręcz oświadcza, iż na zgromadzenie przybyć nie może, przyjęto ironicznym śmiechem. — Po dłuższej dyskusyi uchwaliło zgromadzenie następującą rezolucyę: „Samorząd jest niezaprzeczonem prawem narodu irlandzkiego gdyż tenże nigdy nie przystąpił ani bezpośrednio ani pośrednio do unii z Anglią. Parlament W. Brytanii nie może w czysto irlandzkich sprawach wydawać ustaw ku zadowoleniu uprawnionych potrzeb narodu irlandzkiego.“

Rossya. Czytamy w *Ostsee Ztg.*: Cesarz rossyjski wracając w pierwszych dniach grudnia z Liwadyi do Petersburga, nie jechał zwykłą drogą na Kijów lecz na Dubno i Łuck. Zwróciło to pewną uwagę i stało się powodem różnych domysłów i przypuszczeń. Tymczasem zagadka ta wyjaśniła się w krótce w sposób bardzo prosty. Już od dłuższego czasu zajmowała się osobna komissya wojskowa pod przewodnictwem jen. Totlebena wynalezieniem punktu, któryby był najdogodniejszym do budowy fortecy na Wołyniu. Jenerał Totleben uznał miasto Łuck nad Styrem za punkt najodpowiedniejszy, większość komissyi zaś była innego zdania proponując na ten cel miasto Dubno, leżące u ujścia rzeki Ilki do Styru. Obie te opinie wraz z motywami przedłożono do rozstrzygnięcia cesarzowi, który postanowił w powrocie z Krymu zwiedzić okolicę obu miast i wydać ostateczną decyzyę, gdzie forteca ma być założoną. Zbadawszy miejscowość uznał cesarz, że argumenta jenerała Totlebena równie są słuszne jak motywa komissyi i wydał rozkaz zbudowania dwóch fortec, jednej w Łucku a drugiej w Dubnie. Sprawa ta postąpiła obecnie już o tyle, że budowa fortec na wiosnę może być rozpoczętą. Obadwa miasta, leżące w odległości sześciu mil od siebie, mają być przemienione w pierwszorzędne fortece z fortami detaszowanemi i oszańcowanym obozem.

Hiszpania. Okólnik ministra spraw wewnętrznych do gubernatorów prowincyi zawiera program nowego rządu, który da się streścić w dwóch słowach: jednolita republika umiarkowana i przywrócenie porządku. Podnieść wypada z uznaniem, że okólnik nie usiłuje zamachu stanu upozorować prawowitością, lecz usprawiedliwia go względami na dobro ojczyzny, której zagrażała anarchia, przybrana w formę legalną. Upaść także musi na razie powstałe podejrzenie, że po za plecyma marszałka Serrana ukrywa się kandydatura don Alfonsa syna Izabelli. W programie gabinetu przynajmniej nie ma ani wzmianki o zmianie dotychczasowej formy rządu, a obecność w ministerstwie takiego republikanina jak Garcia Ruiz jest poniekąd gwarancyą, że myślą przewodnią gabinetu Serrana w dzisiejszym jego składzie nie jest przywrócenie monarchii.

Nie ulega już wątpliwości, że zamach stanu nie był wcale improwizacyą lecz rzeczą naprzód ukartowaną i dobrze obmyśloną. Świadczy o tem wzorowe, jeźli tak wyrazić się wolno, i prawdziwe programowe wykonanie, szybkość z jaką nowy rząd stanął gotowy przed światem, zresztą artykuł dzisiejszego ministra spraw wewnętrznych p. Garcia Ruiz, umieszczony w dzienniku jego *el Pueblo* dwa dni przed otwarciem kortezów. W artykule tym, którego znaczenie dziś dopiero ocenić można, czytamy: „Niemasz prawności, choćby najszacowniejszej, którąby zasługiwała na większe poważanie niż ojczyzna. Jeżeli instytucya jaka, chociażby opierała się na legalnych podstawach, występuje przeciw żądaniom kraju natenczas przechodzi się nad nią do porządku dziennego, albo wprost niweczy. Izba, którą w złej godzinie wybrano dla Hiszpanii, jest zaporą wolności i źródłem nieszczęść kraju. Czy izba ta jest udzielną? Przecież więcej udzielności mieć nie może, jak opinia publiczna, a ta ją potępia. Czy jest legalną? Była taką dynastya burbońska a mimo to została wygnaną. W naszem dzisiejszem położeniu nie podobna się wahać i powątpiewać. Jeżeli rząd dba o Hiszpanię i o republikę musi uczynić wybór między demokracyą, która oznacza porządek a tą burzliwą ambitną Izbą, która przypatrywała się ucieczce Figuerasa, nie wyciągając z tąd nauki dla siebie i która przyklaskiwała Pi y Margallowi.“ Izba ta była jak wiadomo, w trzech czwartych częściach złożoną ze zwolenników republiki federalnej.

KRONIKA.

— **Wydział krajowy** mianował na wczorajszem posiedzeniu swojem: w oddziale konceptowym: sekretarza Edmunda Mochnackiego radcą (z płacą 2.800 złr, dodatek aktywalny 480 złr. a pięcioletni 400 złr.) praktykantów konceptowych: Dra Bronisława Dulębę i Dra Bronisława Łozińskiego adjunktami konceptowymi (z płacą 1.000 złr. dodatek aktywalny 200 złr. a pięcioletni 100 złr.,) a Tytusa Zienkowicza asystentem konceptowym (płaca 700 złr, dodatek aktywalny 100 złr. a pięcioletni 80 złr.); w oddziale technicznym. inżyniera Ludwika Raciborskiego nadinżynierem (płaca 3 000 złr, dodatek aktywalny 1.000 złr. a pięcioletni 300 złr.) a Gust. Reutta inżynierem (płaca 2.000 złr, dodatek aktywalny 360 złr. a pięcioletni 200 złr.)

— **Wybory uzupełniające** do Rady państwa odbyły się w czeskich okręgach dnia 10. b. m. Wszędzie wybrano staroczeskich kandydatów z wyjątkiem okręgu Raudnitz, gdzie wybrano Sladkowskiego.

† **Stanisław Justian,** kupiec i obywatel miasta Lwowa, umarł przedwczoraj w 27 roku życia po krótkiej słabości. Wypadek ten wywołał żal powszechny w kołach młodzieży i obywatelstwa lwowskiego. Zmarły ukończył studja uniwersyteckie na wydziale filozoficznym i tylko niepomyślny zwrot w stosunkach rodzinnych zmusił go do zrzeczenia się stanowiska odpowiedniejszego jego pięknemu wykształceniu Ś. p. Justian dał dowód niepospolitej skromności i rzadkiego poświęcenia oddając się zawodowi kupieckiemu dla utrzymania szanownej firmy ojcowskiej, na której opierał się byt jego rodziny. Mimo pochłaniającego wszystkie siły zawodu ś. p. Justian nie zapomniał o swoich marzeniach młodzieńczych. Oświata ludowa była dla niego umiłowanem zadaniem, któremu poświęcał swój talent, naukę a nawet ofiary materyalne. Gdy przed 4 laty pismo ludowe *Dzwonek* upaść miało, ś. p. Justian wspierał je piorem i funduszami. Jego obrazki dla ludu pisane były z niezaprzeczonym talentem i znajomością stosunków. W pożytecznych stowarzyszeniach, a mianowicie w towarzystwie oświaty ludowej, zmarły był jednym z najgorliwszych członków chociaż jak zawsze i wszędzie najmniej się wysuwał naprzód, zawsze unikając rozgłosu Taka skromność jest dzisiaj nietylko rękojmią wartości moralnej lecz także niepospolitą cnotą. Pozostawiając bliższym znajomym zmarłego dokładniejszy szkic biograficzny kończymy to wspomnienie rzewnemi słowy: Cześć pamięci zacnego syna, brata i obywatela!

— **Michał Borowski,** notaryusz w Bolechowie, został przeniesiony do Podhajec.

— **Fryderyk Uhl**, redaktor *Wiener Zeitung*, otrzymał w uznaniu zasłużonej działalności order żelaznej korony trzeciej klasy.

(*G*) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Jan Piskorski, dotychczasowy pleban obrz. łac. w Powitnie, otrzymał opróżnione przez śmierć ś p. ks. Mikołaja Moszory probostwo obrz. łac. w Rzęśni polskiej, na które instytuowany został kanonicznie dnia 16. grudnia 1873. Administracyę opróżnionego tym sposobem probostwa w Powitnie powierzono excurrendo ks. Józefowi Czerwińskiemu, kapelanowi w Weissenbergu. Do parafii łac. probostwa w Powitnie należy 766 dusz. Prawo patronatu przysłuża Arcybiskupowi lwowskiemu obrz. łac. — Ks. Jan Kolbay, pleban obrz. łac. w Manasterzyskach, zmarł na dniu 21. grudnia 1873 przeżywszy lat 69. Administracyę osierociałej tym sposobem parafii powierzono tamtejszemu kooperatorowi ks. Józefowi Turkiewiczowi Do parafii probostwa w Manasterzyskach wraz z ekspozyturą w Kowalówce należy 5366 dusz Prawo patronatu wykonuje pan Józef Molodecki.

* **Pożar.** Dzisiaj z rana około godziny 6. wybuchł ogień w stajni Majera Ungerfelda dzierżawcy folwarku księcia Kaliksta Ponińskiego na Bogdanówce, za rogatką Grodecką Mimo dość spiesznego ratunku miejskiej straży ogniowej i ochotniczej zgorzała do szczętu stajnia, z której jednak bydło zawczasu wyprowadzono. Ogień powstał w skutek nieostrożności parobka Jana Wierzchowskiego, który pozostawił latarnię z palącą się świecą na ścianie w stajni. Latarnia spadła przypadkiem na ziemię, z czego się zajęła słoma a następnie całe zabudowanie. Szkoda wynosi do 1 000 złr. Dzierżawca realności p. Ungerfeld, będąc pierwszym przy ogniu znacznie się poparzył w lewą rękę.

* **Niepoprawny.** Straż policyjna przytrzymała wczoraj wieczór w jednym z szynków za rogatką Żółkiewską wyrobnika Pawła Stawczyka z Rzęsnej polskiej za posiadanie 2 funtów masła, które ukradł niewiadomej włościance. Stawczyka, który odsiadując karę za kradzież tego samego dnia rano z więzienia w tutejszym sądzie uwolniony został, odstawiono ponownie do sądu.

* **Nocna ucieczka.** Dzisiejszej nocy przytrzymano na ulicy Krakowskiej parobka Wasyla Sosnowskiego z dużym nożem od sieczkarni. Pokazało się następnie, że parobek ten okradłszy swego służbodawcę, ogrodnika przy ulicy Żółkiewskiej, zbiegł ze służby

* **Kradzież koni.** Wczoraj skradziono włościaninowi Antoniukowi w Konotopach, powiecie Sokalskim trzy klacze, dwie łyse i jednę gniadą i łysą na czole.

* **Burda nocna.** Wczoraj wieczór po godz. 8. zaszła na ulicy Kaźmierzowskiej między żołnierzami i kilku wyrobnikami bójka, która spowodowała nader liczne zbiegowisko na ulicy. Dwaj szeregowcy pułku bar. Kellnera idąc ulicą Kaźmierzowską zostali potrąceni przez nieznajomego mężczyznę, ztąd wszczęła się sprzeczka, w końcu której nieznajomy uderzył w głowę jednego żołnierza, gdy obaj wtedy nań się porwali. Uciekając skrył się nieznajomy człowiek do kamienicy pod l. 32 przy ulicy Kaźmierzowskiej, a za nim wbiegli do kamienicy żołnierze. Tu atoli stróż zamknął bramę kamienicy i przy pomocy drugiego parobka pobił obu żołnierzy. Nadeszły tymczasem patrole wojskowy i policyjny i przyaresztowały żołnierzy tudzież stróża domu Michała Konstantego, nieznajomego napastnika zaś który spowodował tę burdę, nie zdołano odszukać w kamienicy. Podczas zajścia tego zginęły obu żołnierzom bagnety które im z pochwy wyciągnięto.

— **Pogrzeb Emilii z hr. Sołtyków Wielogłowskiej,** ofiary nieszczęsnego wypadku na kolei żelaznej warszawskiej, o którym donieśliśmy onegdaj, odbył się jak donosi *Czas* dnia 9. b. m. W 22. roku życia ś. p. Wielogłowska osierociła rodziców, męża i dwoje dzieci. Liczny orszak pogrzebowy odprowadzający trumnę po nabożeństwie w kościele N. P. Maryi był dowodem ogólnego współczucia jakie to nieszczęście wzbudziło. Zwłoki powieziono do Michałowic.

Urzędnik rossyjski Jakowlew, uczestnik tegoż nieszczęsnego wypadku, ma złamany obojczyk i kość policzkową stłuczoną.

⁂ **Statystyka policyjna.** W miesiącu grudniu 1873 organa krakowskiej Dyrekcyi Policyi aresztowały 583 osób. Z tych oddano sądom cyw.-karn. 132 a mianowicie: za dzieciobójstwo 1, za gwałt publ. 2, za kradzież 100, za oszustwo 3, za sprzeniew. 8, za obrazę straży 10, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenie ciała 6, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 2. Oddano magistratowi m. Krakowa za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca pobytu, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu, z domu przyt. i t. d. 173. Ukarano zaś policyjnie za włóczęg., pijaństwo, ekscessa i t d. 200. Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 68 osób, a mianowicie: za powrót z wydalenia 5, za przewinienia w służbie 32, za przekroczenie przepisów dorożkarskich 10, za pozostawienie koni bez dozoru 7, za przekroczenie przepisów meldunkowych 6, za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 8.

Liczba samobójstw w Paryżu od dnia 1. stycznia 1873 do końca grudnia tegoż roku doszła poważnej cyfry 187. Oprócz tego zdarzyło się w tym czasie 221 usiłowanych samobójstw, których wykonaniu wszakże przeszkodzono. W 101 wypadkach samobójcy topili się, w 71 strzelali się, w 69 wieszali się a w 27 spożywali truciznę; w 40 wreszcie innemi sposoby odbierali sobie życie. Najbardziej przeto „wziętym“ sposobem samobójstwa, jak widać z powyższego wykazu, było topienie się najczęściej w nurtach Sekwany. Że mieszkańcy Paryża w roku bieżącym nie myślą wcale poprawić się pod tym względem świadczy okoliczność że w sam dzień Nowego roku popełnili znów pięć samobójstw.

— **Samobójców** liczył Wiedeń w roku 1873 ogółem 216, podczas gdy rokiem przedtem liczył tylko 172. Odebrało sobie życie w stolicy naddunajskiej 182 mężczyzn a 34 kobiet. Najmłodszy samobójca liczył lat 13, najstarszy 80 Na pojedyncze miesiące z ogólnej liczby samobójstw przypadało: na styczeń 12, luty 8, marzec 16, kwiecień 21. maj 24, czerwiec 19, lipiec 19, sierpień 17, wrzesień 15, październik 21, listopad 18, grudzień 26. Maj i grudzień przeto dostarczyły największego kontyngentu samobójców. Co do sposobu samobójstwa zginęło: 77 przez powieszenie się, 52 od broni palnej, 33 przez otrucie się, 30 przez utonięcie, 12 od broni siecznej, 10 rzuciło się z pewnej wysokości na bruk, 2 osoby zaś zginęły pod kołami pociągu kolejowego. Powodem były najczęściej złe stosunki majątkowe, troska o chleb oraz choroby nie do wyleczenia; dalszym zaś powodem w wielu wypadkach była też zawiedziona miłość.

† **Jenerał Chatterton,** jeden z najzasłużeńszych oficerów armii angielskiej, współczesny Wellingtona i uczestnik zwycięzkich dla broni angielskiej bitew pod Quatre Bras, Waterloo i t. d. zmarł w 80 roku życia w Londynie. Chatterton był także po dwakroć członkiem parlamentu i właścicielem najwyższych orderów angielskich.

— **Krezus.** W Baltimore, w Ameryce, zmarł niedawno po krótkiej chorobie najzamożniejszy obywatel miejski John Hopkins, którego majątek oceniają na 12 milionów dolarów. Hopkins urodzony w r. 1795 w Maryland z ubogich osadników angielskich w 17 roku życia wstąpił do handlu i otworzył wkrótce sklep na własną rękę. W r. 1847, jako właściciel bardzo poważnej firmy został dyrektorem Towarzystwa drogi żelaznej Ohio. Niedawno założył olbrzymi szpital z 4 milionowym kapitałem zakładowym, a oprócz tego darował miastu Baltimore park i 3 miliony dolarów na założenie wszechnicy. Hopkins umarł w stanie bezżennym.

— **O przerażającym wypadku** donoszą jednocześnie dzienniki lwowskie i krakowskie. W Dąbrowej, pod Tarnowem zmarł d 8. b. m. wielce poważany notaryusz miejscowy Władysław Domaradzki. Żona nieboszczyka pani Michalina Domaradzka z domu Sroczyńska, córka właściciela Bolesławia i prezesa Rady powiatowej w przystępie żalu nad zwłokami męża, chcąc sobie życie odebrać, ciężko się raniła wystrzałem z pistoletu i w dzień później umarła z odniesionej rany. Oboje małżonków dodaje korrespondent *Czasu* z Dąbrowej, złożono razem na katafalku i jak szli do ołtarza, ślubując sobie miłość aż do śmierci, tak razem idą do grobu.

— **Dla pań** zajmującą będzie wiadomość, że ślubną suknię dla wielkiej księżnej Rossyjskiej Maryi, wychodzącej za mąż za młodszego królewicza angielskiego księcia Edynburgskiego za cenę 26.000 franków, robi właśnie jeden z wielkich zakładów krawieckich w Paryżu. Jest ta suknia koloru błękitnego z tuniką z indyjskiego muszlinu, sposobem *antique* ubrana perłami.

— **Ruch wydawniczy w Anglii** w ostatnim roku wydał podług ogłoszonego właśnie okólnika księgarń nakładowych angielskich 4991 dzieł rozmaitej treści, w tej liczbie 3463 nowo napisanych reszta przedruków. Autor „Osobliwości literatury angielskiej“ p. Disraeli oblicza, że od czasu wynalezienia sztuki drukarskiej aż do roku 1816 wydano przeszło trzy miliony dzieł rozmaitej treści w trzech miliardach egzemplarzy. W r. 1873 pojawiło się na półkach księgarzy angielskich 831 romansów, powieści i t. p. 770 dzieł w przedmiocie teologicznym, kazań i t. p, 588 o sztuce i ściśle naukowych, 142 w przedmiocie prawa. Dalej pojawiło się 170 broszur treści politycznej i społecznej, 172 lekarskich rozpraw, 184 pamiętników, monografii i t. p. Poezyj i dramatów wydano dzieł 328, z zakresu historyi i biografii 428, filologii i pedagogii 413, ekonomii społecznej i handlu 159.

— **Burze** jakie w pierwszych tygodniach grudnia tyle spustoszeń wyrządziły na zachodzie Europy, nie mniej też dały się we znaki okolicom Czarnego morza. Wiele statków poszwankowało na samem morzu, kilka zatonęło. Przeszło 187 ludzi zginęło przytem w falach.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

GAZETKA GIEŁDOWA.

Lwów, 10. stycznia.

B. Berliński kurs z 9. b. m. nie wykazał znacznych zmian w porównaniu z kursem poprzednim. Notowano tam: *Akcye kredytowe* po $141^3/_4$, *lombardy* po 97, *akcye galicyjskie* (kolei Karola Ludwika) po 102, *akcye kolei państwowej* po $201^3/_4$, *akcye rumuńskie* po $35^1/_4$, a *austryackie banknoty* po $88^9/_{16}$. Usposobienie było silne. Dzisiejszy targ pieniężny był przed nadejściem telegramów wiedeńskich bardzo mało ożywiony a obrót ograniczył się do *obligacyi indemnizacyjnych* i *listów zastawnych*. *Akcye kolei Karola Ludwika* notowano przy mniejszym popycie po 230 złr., ale przy sprzedaży można było dostać tylko 228.25 — 228.50. Także i *lombardy* nie miały rano popytu. *Ruble* zaraz po otwarciu kantorów były bardzo poszukiwane. Południowe telegramy wiedeńskie przyniosły kurs niekorzystny a obrót był potem osłabiony. *Akcye franko austryackie* były po kursie 144 bardzo poszukiwane ale nikt nie sprzedawał. Akcye *Baubanku* notowano po 68 i kupowano pewną ilość takowych. *Losy tureckie*, których sprzedawano małą ilość, płacono po $50^1/_2$. *Akcye węg. kolei wschodniej* były poszukiwane po 51. Za galicyjskie *obligacye indemnizacyjne*, które w Wiedniu po 76 notowano, płacono z nadwyżką i chętnie je kupowano. Taką samą sytuacyę miały *Listy zastawne*. W *rublach* obrót był ciągle ożywiony i korzystny. Streszczając wynik ruchu giełdowego spostrzegliśmy mały obrót przy wyczekującem usposobieniu.

Południowy kurs wiedeński notuje: franko-austryackie 44. Węgierskie kredytowe $133^1/_4$ Anglo-austr. 148. Unionbank 126 K. Karola Ludwika 229. K. południowa $165^1/_2$. K. Alföldzka 147. Kolej Elżbiety 222 K. lwowsko-czerniowiecka $142^1/_2$. Węgiorska k. północno-zachodnia 197. Vereinsbank $18^1/_2$ Kolej Rudolfa 158. Węg. kolej wschodnia 50. Indemnizacye galic. 77. Losy z r. 1864 $137^1/_4$ K. Koszycko-Bogumińska $139^1/_2$. Verkehrsbank 121. Losy tureckie $49^3/_4$. Baubank 68. Kolej państwowa 340 Bankverein 67. Wiedeński Bauverein $32^1/_2$ Hypothekar Rentenbank $20^1/_2$.

○ **Ruch na kolejach galicyjskich.** Mimo mdłych cen na zagranicznych targach zbożowych i mimo świąt ruskich miały koleje galicyjskie znaczny obrót w ubiegłym tygodniu. — Kolej Karola Ludwika musiała znowu wytężyć całą swą siłę przewozową, aby podołać transportom zboża. Wszystkie pociągi ciężarowe, jakiekolwiek tylko objęte są porządkiem jazdy, odbywały służbę. Do granicznych stacyj tej kolei dowieziono 200.000 centnarów zboża, a oprócz tego zapowiedziano 36.000 centnarów tytoniu. Wywóz zboża, który dotąd zwracał się aż do Bawaryi, skierował się w przeważnej części ku Węgrom... Kolej Lwowsko-Czerniowiecka dostarczyła kolei Karola Ludwika 83.000 centnarów, a mianowicie zboża, i zasila się ciągle dowozami w Czerniowcach i Suczawie. Bydła rzeźnego przewiozła ta kolej w ubiegłym tygodniu 650 sztuk; przewóz drzewa budulcowego i warsztatowego wzmógł się znacznie. Ruch osobowy utrzymuje się na zwyczajnym stopniu. — Kolej arcyks. Albrechta miała mały obrót towarowy. Przybyło jej tylko kilka nowych zbożowych transportów. Ruch osobowy pomyślny. — Kolej węgierskogalicyjska przewiozła pewną część zboża przeznaczonego do Węgier. Dochody kolei wzrastają z każdym tygodniem. Szkoda tylkoże kupcy użalają się na ubytki, których doznają ich towary w przewozie osią *via* Łupków. Przyczynia się to zapewne do tego, że znaczna część zboża przeznaczonego do Węgier idzie koleją Koszycko Bogumińską, koleją północną i państwową. — Kolej Dniestrzańska miała żywszy obrót, a mianowicie co do drzewa, nafty i mąki. Ruch osobowy wzmógł się także nieco. — Kolej północna ces. Ferdynanda mniej tego tygodnia niż zwykle miała pożytku z dowozów kolei galicyjskich. — a to z tego powodu, że wywóz zbożowy rossyjsko-galicyjski do Morawy i Szlązka osłabł znacznie i że zboże rossyjskie teraz dociera najczęściej tylko do Krakowa. Ustały także transporta zbożowe do Bawaryi, które szły przez całą główną linię tej kolei.

OSTATNIA POCZTA.

Rezultat wyboru do parlamentu niemieckiego w Frankfurcie nad Menem jest według telegramu wiedeńskiej *Presse* następujący: głosujących 12.109; z tego otrzymał Sonnemann 5016, Lasker 4353, Schmidt 2368, Ebner 285, żaden kandydat za tem nie otrzymał absolutnej większości.

Dziś rozstrzygnąć się ma kwestya gabinetowa w Wersalu. Prawica i prawe centrum postanowiły na dzisiejszem posiedzeniu Zgromadzenia narodowego interpelować gabinet w sprawie przesilenia ministeryalnego, prowokować następnie wotum zaufania i postawić wniosek wzięcia pod obrady projektu ustawy o merach. Między frakcyami prawicy panuje zupełna zgodność.

Wedle prywatnego telegramu *Presse* obstaje Broglie przy żądaniu dymisyi.

Urzędowa *Gaceta* madrycka ogłasza długi manifest ministerstwa do narodu, zawierający wyjaśnienie wypadków z 3 stycznia. Manifest powiada, że stronictwa, będące obecnie u steru, są sprawcami rewolucyi r. 1868 i konstytucyi 1869 czego nie zapierają się i nie potępiają. Dobrowolne ustąpienie króla i proklamowanie republiki pociągnęło. a sobą zniszczenie jednego tylko artykułu konstytucyi; rzeczą narodu jest niedopuścić zmianyistoty onstytucyi. Rząd zwalczać będzie absolutyzm i anarchię.

Dekret rządu, rozwiązujący Kortezy mówi, że rząd zwoła zwyczajne kortezy po przywróceniu porządku.

Z Teheranu 8. stycznia donoszą: Inżynier bar. Reuter zdjął plany sytuacyjne 8 kilometrów, to jest trzeciej części kolei mającej stanąć między Reszt a Teheranem Roboty ziemne w kierunku Rustamabadu gorliwie są prowadzone. Po części jedna przestrzeń jest już wysypana żwirem i progi są już osadzone. Pierwszy dowóz szyn przybył do Baku nad morzem Kaspijskiem. Główny dworzec kolei stanie w Enzeli pod Reszt. Jak to pogodzić z wypowiedzeniem kontraktu przez rząd perski.

Telegramy Gazety Lwowskiej.

Wiedeń, 12. stycznia. Minister finansów odrzucił podanie banku handlowego (*Handelsbank*) o pozwolenie redukcyi kapitału w drodze od kupna akcyj.

Madryt, 11. stycznia. Dekret rządowy rozwiązuje wszystkie stowarzyszenia polityczne, spiskujące przeciw dobru ojczyzny, całości granic i istniejącym rządom. Rząd rozwiązał deputacyę prowincyonalną Madrycką.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 11. Stycznia.

Hotel Zorza:

Pp. Ks. Lubomirski A., z Niżyńca. — Ks. Lubomirski H., z Bakończyc. — Hr. Blaszke A., z Gródka. — Hr. Krasicki M., z Murowanych Laszek. — Hr. Wodzicki H., z Krakowa.

Hotel Langa:

Pp. Ks. Lubomirski St., z Wołynia. — Br. Horoch S., z Morańca. — Marmarosz K. z Stanisławowa.

Hotel Angielski:

Pp. Ks. Sanguszko R., z Sławuty. — Dr. Fruchtmann F., ze Stryja. — Drzewiecki Wł., z Rużywoli. — Altenberg K., z Brodów.

Hotel Warszawski:

P. Skarbek Borowski J., z Drohomyśla.

Hotel Europejski.

Pp. Hr. Męciński J., z Partyna. — Czajkowski Fr., z Wybudowa.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 11. Stycznia.

Pp. Hr. Łoś E., do Hotynia. — Hr. Poniński L., do Kowalówki. — Piątkiewicz R., do Tarnopola. — Henze A., do Gródka. — Balicki L., do Wykotu. — Chrząszcz T., do Łańcuta. — Zagórski E., do Kołodziejówki.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12. Stycznia 1874.

Barometr 738.8 mm. Psychometr suchy — 13·3°C Psychometr wilgotny — 13·0°C. Prężność pary 1.6 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 1. Wiatr 0. Ozon 5 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin – Uwaga. —

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa [illegible]. 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy;— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5.' m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 m. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12. g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. [illegible] m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	— „
	„ Sokala	(pakunkowa)	„ „	11	30 w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala	(pakunkowa)	codziennie o godz.	2 minut	10 po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	15 z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	10 „
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	10 po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	— po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	20 „

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 10. Stycznia 1874.

(Oprócz kuponu bież.)

	płacą zł.	płacą ct.	żądają zł.	żądają ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	229	—	231	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	140	50	142	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	186	—	193	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	50	80	25
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	—	73	—
Banku hipoteczn. gal.	82	50	83	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Oblig. za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	76	25	77	-
4. Losy.				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	26	5	36
„ cesarski	5	30	5	38
Napoleond'or	8	97	9	08
Pół imperyał rossyjski	9	10	9	25
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	74
„ „ papierowy	1	54	1	56
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	107	—	108	50

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. Stycznia 1873.

1. Dług Państwa. (Za 100 zł.)	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w srebrze	74.40	74 60
„ „ w banku	69.50	69 55
Losy z r. 1839 całe	288.—	294.—
„ „ 1839 piąta część	252.50	253.50
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.—	97.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	104,75	105.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	113.50	113.50
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	136.—	137.—
Renty Como po 42 lir. austr.	—.—	—.—
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	74.—	74.75
Galicyi	76.75	77.50
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	74.75	75.75
Węgier	74.75	75.50
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	143.—	143.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	239.25	239.75
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	900.—	910.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	1022.—	1024.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	521.—	523.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	222.—	223.—
Pół. kolej po 1000 zł. w. a.	2097.—	2100.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221.—	230.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	141.50	142.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Taru. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	340.50	341.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	166.—	166.50
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	94.—	94.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	73.—
„ „ „ po 5 prc.	79.—	80.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	82.50	83.50
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.25	91.75
Bank. narod. po 5 prc.	91.60	91.80
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	82.50	83.—
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	88.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	105.—	105.50
„ „ „ „ II. emisyi	99.50	1^0.—
„ „ „ „ III. „	99.—	99.50
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	79.60	79.8.)
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	33.—	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnow (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	71.—	75.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165.—	165.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.50	32.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.50	90.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	21.—	22.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	20.50	21.50
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13 75
Salma po 40 zł. m. k.	33.—	34.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	—.—	18.—
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	22.—	23.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	18.—	20.—
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	94.50	94.75
Augsburg za 100 zł. w p. n.	95.30	95.60
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	95.70	95.85
Hamburg za 100 M. B.	55.60	55.70
Londyn za 10 ft. szt.	113.10	113 25
Paryż za 100 fr.	44.70	44.75
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.38	5.39
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9 01	9.02
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	106.25	106 40

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 10. Stycznia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	50
„ „ „ w srebrze	74	50
Losy z 1860 roku	105	20
Akcye banku wiedeńskiego	1025	—
„ „ kredytowego	239	75
Londyn 10 funtów szterlingów	113	30
Srebro	106	25
Napoleond'or	9	02
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3928 1—3) **Edykt.**

Nr. 52613. C. k. sąd krajowy niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż ustanawia dla niewi domych z życia i miejsca pobytu Doroty Prokowiczowej, Fiszla Kurera, Anny Mikowej, tudzież dla masy spadkowej po Mikołaju Miku, względnie z imienia i życia niewiadomym ich spadkobiercom, w sprawie prośby gminy miasta Piwnicznej łącznie z panem Tomaszem Grzegorzem dw. im. Ortyńskim z dnia 3. sierpnia 1872 do l. 42745 do tutejszego sądu wniesionej o dozwolenie i zarządzenie hipotecznego oddzielenia części składowych ciała tabularnego dóbr Kokuszki i wójtostwa Piwnicze tworzących „Wójtowstwo piwniczne“ i utworzenie dla tak oddzielnego Wojtowstwa Piwnicznej nowego ciała tabularnego, uwidocznienia w rubryce własności tegoż ciała jego części składowych, zaintabulowanie miasta Piwnicznej za właściciela Wojtowstwa Piwnicznej, dalej przeniesienia wszystkich dobra Kokuszki, Wójtostwa Piwnicznej obowiązujących długów do stanu ciężarów tegoż nowego ciała, jako hypoteki zbiorowej, kuratorem Dra. Skałkowskiego adwokata krajowego.

Doręczając uchwałę z 9. listopada 1872 do l. 42725 w imieniu kurandów adwokatowi Dr. Skałkowskiemu, wzywa niewiadomych z życia i miejsca pobytu kurandów a względnie z imienia i życia niewiadomych ich spadkobierców, aby w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub przez innego zastępcę celem przestrzegania swoich praw stosownych środków użyli, ile że z zaniechania wyniknąć mogące niekorzystne skutki sobie sami przypiszą.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 20. września 1873.

(3929) **Obwieszczenie.**

Nro. 32.894. C. k. Sąd krajowy jako Sąd handlowy w Krakowie poleca wykreślenie z rejestru firm pojedyńczych firmy; handlu komisowego i ajencyjnego p. Juliusza Grossa a natomiast wpisanie do rejestru firm pojedyńczych firmy: „Julius Grosse“ której tenże używać i podpisywać będzie jako utrzymujący handel hurtowny win i towarów.

Kraków 19. Grudnia 1873.

(3930 1—3) **Edykt.**

Nro. 33.811. C. k. Sąd krajowy zawiadamia niniejszym edyktem p. Władysława Strażyńskiego, że przeciw niemu wniósł p. Isacher Isenberg pozew, w załatwieniu którego wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 3000 złr. a. w. z pn.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanego na koszt i niebezpieczeństwo tegoż tutejszego adw. Dr. Hajdukiewicza z zastępstwem adw. Dr. Wilkosza kuratorem nieobecnego ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanemu aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął, lub też potrzebne dokumenta ustanowionemu dla niego zastępcy udzielił, wreszcie innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. Sądowi doniósł, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków prawnych użył w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Kraków dnia 24. Grudnia 1873.

(3931 1 3) **Edykt.**

Nro. 31237. C. k. Sąd krajowy jako sąd prasowy w sprawach karnych w Krakowie pod dniem dzisiejszym orzekł, że treść artykułu pod napisem „Nasze władze krajowe w numerze 293. dziennika „Kraj“ z dnia 21. grudnia 1873. w Krakowie wychodzącego, w pierwszem wydaniu tego dziennika umieszczonego, istotę czynu wykroczeń z §. 300 tudzież §. §. 491. 492. i 493. u k. zawiera, przeto się zakazuje dalszego rozpowszechnienia wyż wzmiankowanego artykułu.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

C. k. Sąd krajowy jako sąd prasowy w sprawach karnych.

Kraków 26. grudnia 1873.

(3932 1—3 **Edykt.**

L. 31304. C. k sąd krajowy jako sąd prasowy w sprawach karnych w Krakowie podaniem dzisiejszem orzekł: że treść artykułu pod napisem „Rada szkolna krajowa“ w numerze 293 dziennika „Kraj“ z dnia 21 Grudnia 1873 w Krakowie wychodzącego, w drugim wydaniu umieszczonego, istotę czynu wykroczeń z §. 300 tudzież §§. 491, 492 i 493 u. k. i §. 24. ust. drukowej uzasadnia; przeto dalsze rozpowszechnienie wyż wzmiankowanego artykułu zakazanem zostaje.

Co się niniejszem do publicznej wiadomości podaje.

C. k. sąd krajowy jako sąd prasowy do spraw karnych.

Kraków 26. Grudnia 1873.

(3933 1—3) **Edykt.**

L. 12059. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Haskla Orbacha, iż na prośbę Wilhelma Hegenscheidta w dniu 11. Grudnia 1873 do l. 11195 wydał nakaz zapłaty, którym polecił temu Hasklowi Orbachowi aby na zasadzie wekslu z dnia 27. Maja 1873 i protestu z 30. września należytość wekslową 209 tal. 5 sr. gr. 9 fen. z procentem od 28. września 1873 1/3% prowizyi i kosztami protestu 2 tal. 10 sr. gr. i kosztami pozwu 13 zł. 8 ct. w. a. Wilhelmowi Hegenscheidtowi w dniach 3 pod rygorem egzekucyi zapłacił i że dla Haskla Orbacha kuratorem tutejszego adw. Dr. Fechtdegena ustanowił.

Rzeszów, dnia 27. Grudnia 1873.

(3934 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 4985. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu czyni niniejszym wiadomo, że nad małoletnią panią Sydonią z Torosiewiczów Hohenbergową, córką Kajetana i Józefy Torosiewiczów, współwłaścicielką dóbr Raszkowce i Dóbkowce w powiecie skałackim, która na dniu 23. Lipca 1874 kończy 24. rok wieku swego — opieka na nieograniczony czas została przedłużoną.

Rownocześnie wzywa się ją, aby wróciła do grona familii lub przynajmniej oznajmiła przeszkody powrotu celem usunięcia ich ile możności.

Tarnopol, dnia 22. Grudnia 1873.

(3936 1—2) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2404 R. P. Wskutek rozporządzenia Wysokiego ministerstwa skarbu z dnia 15. Kwietnia 1872 do l. 11381 rozpisuje się konkurs na posady dyetaryuszów pomiarowych z płacą dzienną 1 zł. 50 ct. przy powiatowych komisyach szacunkowych w okręgu c. k. tarnopolskiej podkomisyi krajowej podatku gruntowego.

Ubiegający się mają do końca Stycznia 1874 wnieść własnoręczne podania w drodze władzy przełożonej — a jeżeli nie zostają w służbie rządowej w drodze właściwej władzy politycznej do Prezydyum c. k. Podkomisyi krajowej podatku gruntowego w Tarnopolu i załączyć dowody co do miejsca urodzenia, wieku i stanu, odbytych nauk szkolnych lub praktycznego wykształcenia w zawodzie pomiarowym, niemniej dotychczasowego zatrudnienia — moralności i znajomości języków krajowych.

Tarnopol, dnia 23. Grudnia 1873.

(3942 1—3) **Edykt.**

Nr. 23199. C. k. sąd obwodowy Tarnowski p. Floryanowi Ortyńskiemu z miejsca pobytu niewiadomemu niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Marya Getzlowa przeciw niemu o zapłatę należytości wekslowej 100 złr. pozew wekslowy de präs. 12. listopada 1873 do l. 23199 wniosła i o pomoc sądową prosiła, w skutek czego nakaz zapłaty na dniu dzisiejszym wydanym został

Ponieważ pobyt zapozwanego nie jest wiadomy przeznaczył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Kapiszewskiego z substytucyą Dr. Ryngelheima na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 13. listopada 1873.

(3944 1—3) **Edikt.**

Z. 10300. Das k. k. Bezirksgericht in Brody hat in der Exekutionssache des Chaim S. Ostersetzer als Rechtsnehmers der Debora Saklikower wegen 1350 fl. 76 kr. ö. W. ex majori 6000 fl. ö. W. nnd wegen der vom 1. September 1862 gebührenden Alimentation wöchentlicher 12 fl. ö. W. f. N. G. die öffentliche Feilbiethung der auf 8935 fl. geschätzten der exequirten Forderung zur Hypothek dienenden auf den Namen des Josef Saklikower intabulirten Realität sub tab Nr. 538 und 53: cons. Nr. 711 in Brody bewilligt. Zur Vornahme der Feilbiethung wurde der erste Termin auf den 20. Jänner 1874 der zweite Termin auf den 20. Februar 1874 jedesmal um 10 Uhr Vormittags im Gerichtsgebäude im Bureau Nr. 1 mit dem bestimmt, daß jeder Kauflustige das Vadium im Betrage von 893 fl. 50 kr. ö. W. im Baaren zu Händen der Lizitationskommission zu erlegen habe, und daß diese Realität an diesen zwei Terminen unter dem Schätzungswerthe nicht veräußert werden wird.

Die übrigen Lizitationsbedingniße der Grundbuchsstand und der Schätzungsakt können bei Gericht eingesehen werden.

Vom k. k. Bezirks-Gerichte.

Brody, 12. Dezember 1873.

(3947) **Ogłoszenie.**

Nr. 18303. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości! c. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzeka na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa na podstawie Art. V ustawy z dnia 15. Października 1868 nr. 142 d. u. p. że treść artykułu pod napisem: „Biedna Gaskonio“ umieszczonego na stronicy pierwszej pisma satyryczno politycznego „Szczutek“ z dnia 13 Grudnia 1873 nr. 42 dalej rycina na stronnicy ostatniej tegoż pisma pod napisem: „Dwa obrazki z życia Austryi“. „Izba Panów“ mieszczą w sobie istotę wykroczenia przeciw publicznemu spokojowi i porządkowi z §. 300 u. k. a względnie wykroczenia z artykułu III ustawy z dnia 17. Grudnia 1862 Nr. 8 dz. ust. pań. że przeto zarządzona konfiskata tego numeru czasopisma jest usprawiedliwioną, że na mocy artykułu V noweli prasowej z dnia 15. października 1868 Nr. 142 dz. ust. p. tudzież §§. 36. i 37 ustawy prasowej z dnia 17. Grudnia 1862 Nr. 6 dz. ust. pań. z roku 1863 skonfiskowany nakład ma być zniszczonym i dalsze jego rozpowszechnienie w krajach w Radzie państwa we Wiedniu reprezentowanych ma być zakazanem.

Co się niniejszem do wiadomości publicznej podaje.

Z c. k. sądu krajowego karnego.

Lwów dnia 20. Grudnia 1873.

(45 1—3) **Edykt.**

Nro. 13161. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie należytości c. k. uprzyw. ogólnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego w Wiedniu w kwocie 178.966 złr. 1 kr. w. a. w srebrze z odsetkami 5% od 1. Października 1872 bieżącemi, tudzież odsetkami 6% od przypadłej w dniu 1. Października 1872 trzeciej półrocznej raty w kwocie 5625 złr. a. w. od 1. Października 1872 bieżącemi i od przypadłej w dniu 1. Kwietnia 1873 czwartej półrocznej raty w kwocie 5625 złr. a. w. od 1. Kwietnia 1873 bieżącemi, dalej na zaspokojenie kosztów sądowych i egzekucyjnych przyznać się mających a względnie kaucyi 1000 złr. a. w. na pokrycie tych kosztów ustanowionej, nakoniec na zaspokojenie kosztów egzekucyjnych i sądowych rzeczononą kaucyę możliwie przewyższających; wskutek wezwania c. k. Sądu krajowego w Wiedniu z dnia 19. Września 1873 L. 58719 przymusowa licytacyjna sprzedaż dóbr Olszany z przyległościami Chołowice i Krzeczkowa, Rokszyce, Cisowa z wójtowstwem i Michnowa dłużników pp. Maurycego i Fanny Löwenthal własnych w powiecie Przemys im położonych się dozwala która w trzech ter-

minach a mianowicie 26. Stycznia 23. Lutego i 23. Marca 1874 w gmachu sądowym zawsze o 9. godzinie przed południem, pod następującemi warunkami się odbędzie:

1 Jako cenę wywołania ustanawia się podana ze strony c. k. uprzyw ogólnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego wartość tych dóbr w kwocie 430.000 złr a. w. w srebrze.

Dobra te przy obydwóch pierwszych terminach licytacyjnych nie będą niżej wspomnionej ceny wywołania, przy trzecim zaś terminie będą i niżej ceny wywołania jednakoż nie niżej jak za 220.000 złr a. w w srebrze sprzedane.

2. Przed rozpoczęciem licytacyi winien każdy mający chęć kupienia z wyjątkiem tych wierzycieli hipotecznych, których pretensye pierwszą połową ceny wywołania są pokryte, złożyć do rąk komisyi licytacyjnej zakład w kwocie 10% ceny wywołania gotówką lub w obligacyach państwa lub w listach zastawnych c. k. uprzyw. ogólnego austr. zakładu kredytowego ziemskiego podług ostatniego urzędownie notowanego kurru giełdowego.

Zakład nabywcy przyjmuje się na rachunek ceny kupna, uważa się jako zadatek i bierze się w sądowy schowek, zakłady zaś innych licytantów zostaną zaraz po ukończeniu licytacyi tymże zwrócone.

3. Nabywca winien od reszty ceny kupna po odtrąceniu zadatku płacić na korzyść massy egzekucyjnej odsetki 6% od dnia prawomocności aktu licytacyjnego aż do dnia rzeczywistej zapłaty.

Nabywca jest obowiązany w przeciągu dalszych 30 dni wykazać się przed sądem, iż on albo pretensyę c. k. uprzyw ogólnego austr zakładu kredytowego ziemskiego wraz z procentami przynależytościami, o ile pretensya tegoż ceną kupna jest pokrytą, zaspokoił, albo się z tymże po poprzedniem zapłaceniu zaległych rat, procentów i przynależytości względem dalszego pozostawienia pożyczki na hipotece porozumiał. Zapłaty przez nabywcę c. k. uprzyw ogólnemu austr zakładowi kredytowemu ziemskiemu bezpośrednio uiszczone idą także na rachunek ceny kupna

4. Reszta po odtrąceniu zadatku jako też zapłat c. k. uprzyw ogólnemu austr. zakładowi kredytowemu ziemskiemu uiszczonych, i kwoty nadał jako pożyczka na hipotece dóbr pozostawionej ceny kupna, ma być w przeciągu 30 dni licząc od dnia prawomocności tabeli płatniczej, albo podług sądowego przekazu wierzycielom hipotecznym wypłaconą lub do sądowego depozytu złożoną

Następujące pozycye stanu biernego na dobrach Olszany ciężące, a to 1 15 i 16 z odpowiedniemi tymże pozycyami na reszcie dóbr sprzedać się mających intabulowanemi, dalej pozycya 10 na Chołowicach. pozycya 24 na Mielnowie, pozyce 14 i 55 na Rokszycach, pozycye 14 33 47 i 50 na Cisowej, w końcu pozycya 35 na wójtowstwie Cisowa intabulowane, które jako ciężary gruntowe, przy hipotece pozostają, nie może nabywca od ceny kupna odtrącić.

5. Od dnia prawomocności aktu licytacyjnego wchodzi nabywca w fizyczne posiadanie zakupionych dóbr, i pobiera od tego czasu wszelkie dochody i pożytki tychże, natomiast ma on ponosić wszystkie niebezpieczeństwa, ciężary i daniny.

Po wypełnieniu wszystkich warunków licytacyi i po prawomocnem zatwierdzeniu wykazu rozdziału ceny kupna zostanie nabywcy dekret własności wydany i tenże jako właściciel zakupionych dóbr intabulowany.

6. Koszta wykazu zapłaty ceny kupna intabulacyi, extabulacyi i należytości przenośnych nabywca sam ponosi a to bez prawa potrącenia takowych z ceny kupna.

7. Jeśli nabywca którenkolwiek z tych warunków nie wypełnił, to przepada zadatek na rzecz wierzycieli hipotecznych na rachunek ich pretensyi wraz z przynależytościami podług porządku pierwszeństwa tabularnego i każdy wierzyciel hipoteczny jakoteż i dłużnik są uprawnieni żądać rozpisania nowej licytacyi tych dóbr na koszt i niebezpieczeństwo pierwszego nabywcy, przy której to licytacyi wspomnione dobra na jednym terminie i niżej w ustępie 1. podanej wartości 220.000 złr. a. w. w srebrze sprzedane zostaną, a pierwszy nabywca odpowiada całym swym majątkiem za wszelką możebną szkodę, zaś w razie otrzymania wyższej ceny przy ponownej licytacyi do tej nadwyżki niema żadnego prawa.

8. Gdyby te dobra przy trzecim terminie licytacyjnym nawet za sumę 220.000 złr. sprzedane nie zostały, nateczas celem ustanowienia warunków licytacyjnych ułatwiających wyznacza się termin na dzień 23. Marca 1874 o godzinie 4. po południu, na którym wierzyciele nieobecni uważani będą za przystępujących do warunków lżejszych ustanowionych przez obecnych wierzycieli.

O tej uchwale uwiadamia się strony sporne i wierzycieli hipotecznych, a to c. k. prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu państwa, kościołów r. g. w Olszanach, Rokszycach, Cisowy i r. l. w Rybotyczach, Wilhelma hr. Siemińskiego Lewickiego, z miejsca pobytu nieznaną Sewerynę z hr. Siemińskich hr. Kolowrat Krakowską, Przemyski młyn parowy Fraenkla i spółki i tych wierzycieli którzyby po 20. Października 1873 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna z jakiejbądź przyczyny doręczoną być nie mogła, przez kuratora w osobie p. adw. Dr. Skórskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Illasiewicza niniejszem ustanowionego.

Przemyśl dnia 26. Listopada 1873.

(84 1—3) **Ogłoszenie konkursu**

Nr. 71. Na posadę zastępcy prokuratora przy c. k. sądzie powiatowym w Kętach z roczną remuneracyą 180 zlr. a. w.

Podania wniesione być mają do c k. prokuratoryi państwa w Krakowie najdalej do 25. stycznia 1874.

Kraków 8. stycznia 1874.

(85 1—3) **Edikt**

Z. 8990. Vom k. k. Bezirksgerichte in Biala wird zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß behufs Hereinbringung der Forderung, des Hr. Franz Nochowski im Betrage von 8000 fl. ö. W. s. N. G. die executive Feilbiethung der dem Theodor Zagórski gehörigen Realität sub Nr. 337 in Lipnik bei der hiemit auf den 26. Jänner 1874 um 10 Uhr Vormittags angeordneten Tagsatzung hiergerichts stattfinden wird, bei welcher diese Realität unter dem in hg. Bescheide vom 10. September 1873 Z. 6391 bestimmten Feilbiethungsbedingungen jedoch auch unter dem Schätzungswerthe pr 37429 fl. 21 kr. ö. W. an den Meistbiethenden hintangegeben werden wird.

Biala, 16. Dezember 1873.

(3790 3—3) **Edykt.**

Nro. 16603. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 14. Grudnia 1873. do l. 16603., przeciw niemu Wolf Saphir wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 420 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adw. Dr. Żywickiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3791 3—3 **Edykt.**

Nro. 16604. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 14. Grudnia 1873. do l. 16604. przeciw niemu Majer Glück wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr Kwiatkowskiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3805 3—3) **Edykt.**

Nr. 16663. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16663., przeciw niemu Izaak Lazarus wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 200 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego, na jego koszta i niebezpieczeństwo, ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adw. Dr. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3823 3—3) **Edykt.**

L. 17.542. C. k. sąd obwodowy dla spraw wekslowych w Samborze zawiadamia Panfila Pankratowa z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że dnia 13. Marca 1873 l. 4306 wniósł Jędrzej Stareński na podstawie przekazu z daty: Starasól dnia 26. Września 1872 na 75 złr. w. a. wystawionego przeciw niemu jako akceptantowi rzeczonego przekazu prośbę o wydanie nakazu płacenia sumy wekslowej 75 złr. w. a. z pn w skutek której uchwałą z dnia 18. Marca 1873 l. 4306 żądany nakaz płacenia wydanym został.

Sąd ustanawia dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tymczasowo kuratora adw. kraj. Dr. Ehrlicha, temuż na zastępcę adwokata krajowego Dr. Kohna dodaje, pierwszemu z nich wspomniony nakaz płacenia doręcza, oraz pozwanego wzywa, ażeby rzeczonemu kuratorowi tym pewniej swe dowody komunikował, lub innego zastępcę sądowi wskazał, o ile że w przeciwnym razie niepomyślne skutki wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor dnia 19. Listopada 1873.

(3807 3—3) **Edykt.**

L. 16772. C. k sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 17. Grudnia 1873 do liczby 16772 przeciw niemu Abraham Lazarus wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie p. adw. dr. Żywickiego z zastępstwem p. adw. dr. Kwiatkowskiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 17. Grudnia 1873.

(3784 3—3) **Edykt.**

L. 60614. C. k. sąd kraj. we Lwowie niniejszym edyktem wiadomo czyni Filipowi i Annie Furtnerom i ich z miejsca pobytu nieznanym sukcesorom, że przeciw nim i c. k. Prokuratoryi skarbu Albert Skarki pod dniem 20. Października 1873 l. 60614 o extabulacyę sumy 1000 złr. a. w. z pn. ze stanu biernego gruntów i praw powodów na dobrach Skniłów zabezpieczonych pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego termin do ustnej rozprawy na dzień 13. stycznia 1874 o godz. 10 rano wyznaczonym został. Ponieważ miejsce pobytu Filipa i Anny Furtnerów i ich sukcesorów wiadome nie jest, a zatem c. k. sąd krajowy do zastępowania i na koszt i szkodę tutejszego adw. dr Skałkowskiego z zastępstwem adw. dr. Roińskiego kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy sądowej dla Galicyi przepisanej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych wyż wymienionych, aby w należytym czasie osobiście stanęli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili, lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obrony środków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c k. sądu krajowego.

Lwów, dnia 22. Listopada 1873

(3824 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1550. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż w drodze dalszej egzekucyi i ugody sądowej z dnia 22. Maja 1865 l. 1262 celem zniesienia spółki starego domu pod Nr. 220 w Kolbuszowy położonego w objętości $3\frac{1}{2}$ łokcia, ciała tabularnego niestanowiącego, i do Schifry Perlmutter i Chaji Weissmann, obecnie do masy ostatniej należącego, przymusowa publiczna sprzedaż tegoż domu na dniu 13. Stycznia 1874, na dniu 13. Lutego 1874 i na dniu 13. Marca 1874 w kancelaryi sądowej odbędzie się.

Dom ten na dwóch terminach tylko za, lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny szacunkowej w ilości 300 złr. a. w. sprzedanym będzie. — Wadium wynosi 30 złr. w. a. — Resztę warunków licytacyjnych jakoteż akt oszacowania w tut. sąd. registraturze przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kolbuszowa dnia 6. Października 1873.

(3825 3—3) **Edykt.**

L. 2573. C. k. sąd powiatowy w Starym Sączu podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia sumy wekslowej w kwocie 260 złr. w. a. z pn. należącej się Racheli Reisli Traurigowej odbędzie się publiczna sprzedaż pół kolonii pod N. k. 47 i całej kolonii pod N. k. 48 w Gaboniu położonych Konstantego i Konstancyi Przybylskich własnych w dniach 12. Lutego i 12. Marca 1874 zawsze o godzinie 10. z rana w gmachu sądowym; przyczem się zauważa, że te realności wartości szacunkowej w kwocie 3478 złr. a. w. mają korpus tabularny.

O tej licytacyi zawiadamia się z miejsca pobytu niewiadomego Seweryna Przybylskiego tudzież wierzycieli, którymby z jakiejkolwiek bądź przyczyny rezolucya niniejsza lub dalsze uchwały nie mogły być zawcześnie lub wcale doręczone, nakoniec tych wierzycieli, którzyby po dniu 31. Stycznia 1873 jakie prawa własności lub hipoteki na tych realnościach nabyli do rąk pod jednem ustanowionego kuratora p. Adolfa Vaylmigera, c. k. notaryusza tutejszego.

Stary Sącz dnia 13. Grudnia 1873.

(3882 3—3) **Obwieszczenie.**

L 3554. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnięcia od dłużników Iwana i Marianny Pocztarów sumy 196 złr. wraz z odsetkami i wszelkiemi kosztami, odbędzie się w tutejszosądowym zabudowaniu publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod lk. 20 sub rep. 122 w Żurawcach położonej na 400 zł. oszacowanej w dniach 26. Stycznia 26. Lutego i 16. Marca 1874 każdym razem o godzinie 10 przed południem a to w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 300 złr. w. a.

Inne bliższe warunki tej licytacyi można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. Sąd powiatowy.

Uhnów, dnia 28. Września 1873.

(3889 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

Nr. 3742 cw. C. k. sąd powiatowy w Makowie ogłasza, iż w skutek prośby Dyrekcyi c. k. uprzyw Zakładu kredyt. włoś. we Lwowie, celem zabezpieczenia pożyczki 147 złr. w. a. z pn. Majchrowi Zając z Zawoji udzielonej, realność tegoż pod Nr. 401 i 402/325 w Zawoji położona, na ten cel opisana i na 300 złr. a. w. oszacowana, przez publiczną licytacyę w drodze przymusowej dnia 22. stycznia, dnia 12 lutego i dnia 12 marca 1874 każdą razą o godzinie 10 w tutejszym sądzie, sprzedaną będzie na których dwóch pierwszych terminach realność ta jedynie za lub powyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie 1. Za cenę wywołania służyć ma cena szacunkowa 300 złr. za podstawę wymiaru pożyczki, aktem oszacowania przyjęta. 2 Chęć kupna mający złożą komisyi licytacyjnej jako wadyum 30 złr.

Warunki licytacyjne, akt opisania i oszacowania wolno interesowanym w tutejszym sądzie w godzinach urzędowych przejrzeć lub odpisać.

C. k. sąd powiatowy.

Maków dnia 25. listopada 1873.

(3853 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 4907. C. k. sąd powiatowy w Przemyślanach ogłasza, że w tymże celem ściągnienia należącej się Karolinie Essler pretensyi 100 złr. w. a. z przyn. odbędzie się dnia 29. stycznia, 26. lutego i 27. marca 1874 każdą razą o godzinie 9 przed południem przymusowa publiczna licytacya realności pod l. 366 w Przemyślanach położonej ciała tabularnego niemającej, do dłużnika Leisora Wolfa dw. im. Pfau należącej, która to realność na pierwszych dwóch terminach, tylko wyżej ceny szacunkowej i wywołania w ilości 540 złr. w. a., lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, dalej że jako wadyum złożoną być ma kwota 54 złr. w a.; potem, że protokół zastawnego opisania i akt szacunkowy realności, tudzież warunki licytacyjne w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub w odpisie podjąć jest wolno; nareszcie, że dla wszystkich tych, którzyby w międzyczasie rzeczone prawa na realności sprzedać się mającej nabyli, lub którymby rezolucye sądowe tej sprawy egzekucyjnej się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, Emil Zajączkowski kuratorem mianowany został.

Przemyślany dnia 10. grudnia 1873.

(3804 3—3) **Edykt.**

Nr. 16654. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 15. Grudnia 1873. do l. 16654., przeciw niemu Dawid Safir wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 500 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Żywickiego, któremu też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3896 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6021. 6780. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie wzywa: 1) nieobecnych Annę, Nackę i Hrycia Łysaczków, i 2) nieobecnego Iwana Hocka, aby się do roku oświadczyli do spadku ad 1) Iwana Łysaczka, bez ostatniej woli rozporządzenia, w Szklarach, 8. Kwietnia 1873. — ad 2) Teodora Hocka, bez ostatniej woli rozporządzenia, w Polanach 17. Stycznia 1872 zmarłych; — w przeciwnym razie przeprowadzone zostanie postępowanie spadkowe z ustanowionym kuratorem ad 1) Stefanem Łysaczkiem, ad 2) Antonim Hockiem.

Rymanów, dnia 10. Listopada 1873.

(3852 3—3) **Edykt.**

Nr. 62780. C. k. sąd krajowy Lwowski niniejszem wiadomo czyni, iż ustanowiona uchwałą z dnia 6. listopada 1869 l. 55957 nad Rebeką Jetzes kuratela z powodu obłąkania, równocześnie zniesioną zostaje.

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 29. listopada 1873.

(3898 3 3) **Obwieszczenie.**

L. 30499. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na prośbę Antoniny Formandel przeciw Janowi i Paulinie Krzyżanowskim na podstawie wekslu z daty Wiedeń 15. Marca 1868 r. nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 zł. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 2. Czerwca 1870 i kosztami sądowemi 9 zł. 82 ct. w. a. wydanym został.

Gdy miejsce pobytu Jana i Pauliny Krzyżanowskich wiadomem nie jest, przeto na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się dla nich, a wrazie ich śmierci dla ich spadkobierców z nazwiska i pobytu niewiadomych kuratora w osobie p. adw. Dr. Pomianowskiego, z substytucyą p. adw. Dr. Nurkowskizgo, a doręczając temuż nakazy zapłaty do l. 30499, rzeczą ich będzie wcześnie się do sądu zgłosić, lub ustanowionemu kuratorowi, albo innemu rzecznikowi, któregoby sobie obrali, wcześnie środki swej obrony udzielić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 21. maja 1873.

(3899 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 30500. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na prośbę Antoniny Formandel przeciw Janowi i Paulinie Krzyżanowskim na podstawie wekslu z daty Wiedeń 15. marca 1868 r. nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 2. czerwca 1870 i kosztami sądowemi 9 złr. 82 ct. w. a wydanym został.

Gdy miejsce pobytu Jana i Pauliny Krzyżanowskich wiadomem nie jest, przeto na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się dla nich, a w razie ich śmierci dla ich spadkobierców z nazwiska i pobytu niewiadomych kuratora w osobie p. adwokata Dr. Pomianowskiego z substytucyą p. adw. Dr. Nurkowskiego, a doręczając temuż nakazy zapłaty do l. 30500 rzeczą ich będzie wcześnie się do sądu zgłosić, lub ustanowionemu kuratorowi, albo innemu rzecznikowi, któregoby sobie obrali, wcześnie środki swej obrony udzielić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 21 maja 1873.

(3900 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 30501. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na prośbę Antoniny Formandel, przeciw Janowi i Paulinie Krzyżanowskim na podstawie wekslu z daty Wiedeń 15. Marca 1868 r., nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 2go Czerwca 1870. i kosztami sądowemi 9 złr. 82 ct. w. a wydanym został

Gdy miejsce pobytu Jana i Pauliny Krzyżanowskich wiadomem nie jest, przeto na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się dla nich, a w razie ich śmierci dla ich spadkobierców z nazwiska i pobytu niewiadomych kuratora w osobie p. adwokata Dr. Pomianowskiego, z substytucyą p. adwokata Dr. Nurkowskiego, a doręczając temuż nakazy zapłaty do l 30501. rzeczą ich będzie wcześnie się do sądu zgłosić, lub ustanowionemu kuratorowi, albo innemu rzecznikowi, któregoby sobie obrali, wcześnie środki swej obrony udzielić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 21. Maja 1873.

(3901 3—3) **Obwieszczenie.**

Nro. 30502. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na prośbę Antoniny Formandel przeciw Janowi i Paulinie Krzyżanowskim na podstawie wekslu z daty Wiedeń 15 Marca 1868 r., nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 2. Czerwca 1870. i kosztami sądowemi 9 złr. 82 ct. w. a wydanym został.

Gdy miejsce pobytu Jana i Pauliny Krzyżanowskich wiadomem nie jest, przeto na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się dla nich, a w razie ich śmierci dla ich spadkobierców z nazwiska i pobytu niewiadomych kuratora w osobie p. adwokata Dr. Pomianowskiego, z substytucyą p. adwok ta Dr. Nurkowskiego, a doręczając temuż nakazy zapłaty do l. 30502. rzeczą ich będzie wcześnie się do sądu zgłosić, lub ustanowionemu kuratorowi, albo innemu rzecznikowi, któregoby sobie obrali, wcześnie środki swej obrony udzielić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 21. Maja 1873.

(3902 3—3 **Obwieszczenie.**

Nro. 30503. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na prośbę Antoniny Formandel przeciw Janowi i Paulinie Krzyżanowskim na podstawie wekslu z daty Wiedeń 15 Marca 1868 r. nakaz zapłaty sumy wekslowej 100 złr. w. a. z odsetkami po 6% od dnia 2. Czerwca 1870. i kosztami sądowemi 9 złr. 82 ct. w. a. wydanym został.

Gdy miejsce pobytu Jana i Pauliny Krzyżanowskich wiadomem nie jest, przeto na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się dla nich, a w razie ich śmierci dla ich spadkobierców z nazwiska i pobytu niewiadomych kuratora w osobie p adwokata Dr. Pomianowskiego, z substytucyą p adwokata Dr. Nurkowskiego, a doręczając temuż nakazy zapłaty do l. 30503. rzeczą ich będzie wcześnie się do sądu zgłosić, lub ustanowionemu kuratorowi, albo innemu rzecznikowi, któregoby sobie obrali, wcześnie środki swej obrony udzielić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 21. Maja 1873.

(3903 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 30504. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie podaje do wiadomości, że na prośbę Antoniny Formandel przeciw Janowi i Paulinie Krzyżanowskim na podstawie wekslu z daty Wiedeń 15. Marca 1868 r. nakaz zapłaty sumy wekslowej 50 złr. a. w. z odsetkami po 6% od dnia 2. Czerwca 1870 i kosztami sądowemi 7 zł. 87 ct. w. a. wydanym został.

Gdy miejsce pobytu Jana i Pauliny Krzyżanowskich wiadomem nie jest, przeto na ich koszt i niebezpieczeństwo ustanawia się dla nich, a w razie ich śmierci dla ich spadkobierców z nazwiska i pobytu niewiadomych, kuratora w osobie p. adw. dr. Pomianowskiego, z substytucyą p. adw dr Nurkowskiego, a doręczając temuż nakazy zapłaty do l. 30504, rzeczą ich będzie wcześnie się do sądu zgłosić, lub ustanowionemu kuratorowi, albo innemu rzecznikowi, któregoby sobie obrali, wcześnie środki swej obrony udzielić, gdyż inaczej skutki z zaniedbania tego wynikłe, sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów, dnia 21. Maja 1873.

(3907 3—3 **Edykt.**

Nro. 8604. C. k. miej. deleg. Sąd powiatowy dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie, celem ściągnienia kapitału wypożyczonego w kwocie 200 złr., a względnie po odtrąceniu zapłaconych rat resztujących jeszcze sumy 178 zł. 33 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 24. Lutego 1871. aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, przyznanych już do L. 5266/73 kosztów w kwocie 5 zł. 62 ct. a. w. tudzież obecnie w kwocie 4 zł. 46 ct. a. w. przyznanych kosztów egzekucyi, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 27. Stycznia 1874., 24. Lutego 1874 i 4. Marca 1874, każdego razu o godzinie 9. przed południem, licytacya celem przymusowej sprzedaży realności pod L. 54. w Basiówce położonej, dłużnika Antoniego Murawskiego własnej, pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę sześćset zł. w. a. która przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności i jako podstawa do wymiaru wysokości pożyczki na mocy uchw. c. k. uprz. Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego wspólnie z c. k. komisarzem rządowym, jak to uwiadamia uchwała z dnia 10. Marca 1869 L. 853. o której o pożyczkę także ubiegający się Antoni Murawski zawiadomiony został, a zatem na mocy Art. 34. statutów i i Art IV. lit. c. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28. Października 1865 L. 110 Dz. p. p.

2. Każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest: kwotę 60 złr. w. a. w gotówce, w obligacyach Państwa, w listach zastawnych towarzystwa kredytowego, albo też w listach zastawnych c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami niezapadłemi, a to według ostatniego kursu w ostatniej „Gazecie Lwowskiej“ ogłoszonego.

3. Na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania, lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązany będzie połowę ceny kupna, wliczając w nią zakład 60 złr. w. a złożyć natychmiast po ukończonoj licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, drugą zaś połowę po prawomocności aktu licytacyjnego, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hipoteczne na cenę kupna przeniesione, i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzony zostanie.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne również ma nabywca należytość przeniesioną z własnych funduszów uiścić.

6. O stanie tabularnym tej realności wolno każdemu przekonać się z księgi gruntowej, ingrossowanego tamże arkusza indiwidualnego i wyciągu tabularnego w aktach sądowych się znajdującego, zaś o przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta sprzedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

7. Gdyby nabywca któremu kolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił, w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie.

Wierzycielom, którzyby po dniu 4. Listopada b. r. do hipoteki weszli, ustanawia się kuratora w osobie p. adw. Dr. Dzidowskiego z zastępstwem p. adw. Dr. Pomianowskiego, któremu wszelkie rezolucye w tej sprawie doręczone zostaną.

Lwów dnia 20. Listopada 1873.

(3910 3—3) **Obwieszczenie.**

L 24240. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wskutek prośby Maryi Horowitz wzywa posiadacza zgubionego wekslu przez Józefa Spinza na własne zlecenie pod dniem 24. Stycznia 1870 wystawionego, w jednym miesiącu od datty w Tarnowie płatnego na 2000 zł. a. w. opiewającego, przez Kopla Biegeleisena i Abrahama Raaba akceptowanego, i przez Józefa Spinza na Maryę Horowitz żyrowanego, żeby takowy w 45 dniach tutejszemu sądowi przedłożył, po bezskutecznym upływie tego terminu, bowiem rzeczony weksel jako umorzony uznany zostanie.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 11. Grudnia 1873.

(3911 3—3) **Edykt.**

Nro. 25119. C. k. sąd obwodowy tarnowski w skutek uchwały c. k. sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 14. Maja 1873. do l. 4639. ogłasza, że na prośbę Alojzyi z Bajerów Wagnerowej de praes. 13. Września 1871. l. 15412. nowe ciało hipoteczne zostało utworzonem dla realności pod nr. 64. na Pogwizdowie w Tarnowie położonej, składającej się z dwóch drewnianych domów, to jest domu pod nr. 64. i 36., tudzież z gruntu i ogrodu 1902½ stopy w długości, a 330 szerokości i z placu czyli gruntu, na którym dom pod nr. 37. stoi, i wedle dom 16 pag. 186 nr. 1. haer. na podstawie wpisanych do ksiąg ingrossacyjnych tom 36. p. 131—135. dokumentów, jako to dekretu dziedzictwa po Tekli Galus z dnia 28. Kwietnia 1859. l. 3366., dekretu dziedzictwa po Błażeju Galusie z dnia 16. Lutego 1859. l 48., dekretu dziedzictwa po Franciszku Galusie z dnia 3. Lipca 1860. l. 9087., dekretu dziedzictwa po Maryannie Galusie z d. 22 Listopada 1860. l. 9110., kontraktu kupna i sprzedaży między Jędrzejem i Janem Galusem dnia 12. Maja 1867. zawartego, kontraktu kupna i sprzedaży między Janem Galusem a Karoliną z Haydrychów Galusową dnia 22. Sierpnia 1869. zawartego, tudzież metryki chrztu Józefa Karola Galusa i dekretu pełnoletności dnia 31. Grudnia 1869. l. 17144. Pawłowi Galusowi wydanego, i kontraktu kupna i sprzedaży z d. 6. Sierpnia 1871, między Karoliną z Hajdrychów Galusową, Jędrzejem Galusem, Józefem Galusem, Janem Galusem i Pawłem Galusem z jednej, a Alojzyą z Bajerów Wagnerową z drugiej strony zawartego, zaintabulowaną została Alojzya z Bajerów Wagnerowa za właścicielkę powyższej realności, oraz wzywa wszystkich, którzyby się uważali pokrzywdzonymi w swoich prawach przez powyższy wpis hipoteczny, aby się zgłosili z swojemi zarzutami w c. k sądzie obwodowym w Tarnowie, w terminie trzechmiesięcznym aż do dnia 31 Marca 1874., gdyż inaczej ów wpis hipoteczny stanie się prawomocnym z dołożeniem, że przywrócenie w stan pierwotny tego terminu edyktalnego, jako też przedłużenie tego terminu dla pojedyńczych stron niema miejsca.

Tarnów dnia 18. Grudnia 1873.

(3912 3 3 **Edykt.**

L. 6273. C. k. Sąd powiatowy w Jaworowie podaje do wiadomości, że celem wydobycia od Filipa Manna na rzecz wysokiego skarbu prawomocnym wyrokiem i uchwałami uzyskanych, a przez następne częściowe spłaty zmniejszonych wierzytelności, jako to:

1.) kwoty 20 złr 56 ct. w. a. z 6% odsetkami od 1. Sierpnia 1870 aż do dnia zapłaty bieżącemi!

2.) 4% odsetek od raty dzierżawnej w kwocie 148 zł. za czas 20. Czerwca 1865 do 1. Stycznia 1867, zaś 6% odsetek od powyższej kwoty od 1. Stycznia 1867 do 1. Lipca 1867;

3. resztującej raty w kwocie 38 zł. w. a. wraz z 6% odsetkami od 1. Lipca 1869 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi;

4.) kwoty 51 zł. w. a z 4% odsetkami od 2. Czerwca 1866 do 1. Stycznia 1867 zaś 6% odsetkami od 1. Stycznia 1867 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi;

5.) kwoty 51 zł. w.a. wraz 6% odsetkami od 2. Czerwca 1867 aż do rzeczywistej zapłaty, dalej kosztów sporów i egzekucyi w kwotach 37 złr. 40 ct. i 7 złr. 72 ct. w. a. już przyznanych kosztów w kwocie 5 zł. 72 ct. w. a. rownież kosztów przymusowego ocenienia w kwocie 5 złr. 6 ct., jakoteż i kosztów podania w ilości 3 złr. 51 ct. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa sprzedaż realności t. j. domu i ogrodu pod l. k. 164 w Szumlan położonego a w protokole zajęcia i ocenienia bliżej opisanego na 455 zł. w. a. oszacowanego wedle warunków przez c. k. prokuratorję skarbu przedłożonych w trzech terminach t. j. dnia 19. Stycznia 1874 i dnia 6. i 23. Lutego 1874 zawsze o godzinie 10 przed południem.

Ku temu wzywa się mających chęć kupna, z tem dołożeniem, że w pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej realność wspomniana będzie sprzedana, zaś na trzecim także i poniżej ceny jednak zawsze tylko za gotówkę po poprzedniem złożeniu wadium wynoszącego 10 procent ceny wywołalnej. Bliższe warunki licytacyjne niemniej protokół opisania i ocenienia realności można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Jaworów, dnia 1. Grudnia 1873.

(3913 3-3) **Ogłoszenie.**

L. 4275. C. k. sąd powiatowy w Skawinie zawiadamia niniejszem, iż celem zaspokojenia pretensyi wekslowej p. Juliusza Przeworskiego w kwocie 95 zł. a. w. z procentem 6% od dnia 20. Czerwca 1872 bieżącym, kosztów w kwocie 10 zł. 22 ct., 5 zł. 12 ct., 4 zł. 77 ct., 8 zł. 36 ct., oraz obecnie w kwocie 17 zł. 48 ct. w. a. przyznających się, zarządza się wykonanie dozwolonej przez c. k. sąd krajowy w Krakowie uchwałą z dnia 5. Grudnia 1873 l. 29266 egzekucyjnej publicznej sprzedaży gospodarstwa gruntowego we wsi Rzozowie pod l. 46 położonego, ciała tabularnego nie stanowiącego, Michała Lussy własnością będącego, które wedle protokołu c. k. sądu powiatowego w Skawinie z dnia 10. Czerwca 1871 l. 791 opisowo na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego zajęte, a na rzecz p. Juliusza Przeworskiego podzajęte, a protokołem z dnia 20. Września 1873 l. 2996 egzekucyjnie oszacowane zostałe pod następującemi warunkami:

1. Gospodarstwo to gruntowe wedle protokołu zajęcia z dnia 10. Czerwca 1871 l. 791 morgów 17 i 1126 kwadr. sążni obejmujące sprzedane zostanie ryczałtem, do której to sprzedaży wyznacza się w tutejszym sądzie trzy termina w dniu 12. Lutego 1874, w dniu 12. Marca 1874 i dniu 16. Kwietnia 1874 zawsze o godz. 10. zrana z tem, iż w pierwszych dwóch terminach gospodarstwo powyższe tylko wyżej ceny szacunkowej lub też za cenę szacunkową, w trzecim zaś terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedane będzie.

2. Jako cenę wywołania stanowi się wartość szacunkowa tego gospodarstwa w sumie 4735 zł. w. a.

3. Chęć kupna mający obowiązany jest złożyć wadyum w sumie 473 zł. 50 ct. w. a. przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce. Wadyum nabywcy zostanie zatrzymanem, innym zaś zaraz po licytacyi zwrócone.

4. Dalsze warunki licytacyi i akt oszacowania przejrzane być mogą w t. s. registraturze.

Z c. k. sądu powiatowego.

Skawina 19. Grudnia 1873.

(3792 3-3) **Edykt.**

L. 16606. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 14 Grudnia 1873 do liczby 16606 przeciw niemu Mojżesz Fruchtmann wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 zł. w. a. i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adw. Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adw. Dr. Żywickiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 16. Grudnia 1873.

(3789 3 3) **Edykt.**

Nr. 16602. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 14. Grudnia 1873. do l. 16602., przeciw niemu Wolf Saphir wniósł prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 300 złr. w. a., i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana adwokata Dr. Żywickiego z zastępstwem pana adwokata Dr. Kwiatkowskiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas, by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 16. Grudnia 1873.

(3897 3 (g **Obwieszczenie.**

L. 7272. C. k. sąd powiatowy w Rymanowie, wzywa nieobecnego Jana Kaczora, iżby się do roku oświadczył do spadku swego ojca Franciszka Kaczora z Posady dolnej zmarłego, bez ostatniej woli rozporządzenia 19. Lutego 1872, inaczej postępowanie spadkowe z oświadczonymi współspadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Tomaszem Gładysiewiczem przeprowadzone zostanie

Rymanów, dnia 1. Grudnia 1873.

(3883 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3556. C. k. sąd powiatowy w Uhnowie podaje do wiadomości powszechnej, że na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie celem ściągnięcia od dłużnika Dańka Muzyki sumy 274 zł. 52 ct. a. w. wraz z odsetkami i wszelkiemi kosztami odbędzie się w tutejszosądowem zabudowaniu publiczna przymusowa sprzedaż realności gruntowej pod lkons. 76 sub rep. 100 w Zaborzu położonej, a dłużnika Danka Muzyki własnej na 600 złr. w. a. oszacowanej a to w dniach 29. Stycznia, 26. Lutego i 26. Marca 1874 każdym razem o godzinie 10 przed południem, w pierwszych dwóch terminach tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania jednakże nie niżej jak za 450 zł. a. w.

Inne bliższe warunki tej licytacyi można przejrzeć w registraturze tutejszego sądu.

C. k. sąd powiatowy.

Uhnów, 28. Września 1873.

(3890 3—3) **Edykt.**

L. 4447. C. k. sąd powiatowy w Nadwórnie wiadomo czyni, iż celem ściągnięcia resztującej kwoty 57 zł. 50 ct. w. a. z całej sumy 210 zł. w. a. z pn. przyznanych już kosztów w kwocie 3 zł. 57 ct. i teraźniejszych kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 zł. 47 ct. w. a. publiczna sprzedaż realności pod CNr. 440 w Nadwórnie ciała tabularnego niestanowiącej, własność dłużnika Jakóba Josypenki będącej, na rzecz Franciszka Landgewürza w trzech terminach t. j. 6. Lutego, 6. Marca i 17. Kwietnia 1874 każdą razą o 10. godz. przed południem pod warunkami w edykcie tusądowym z dnia 23. Marca 1869 l. 644 w Gazecie Lwowskiej Nr. 80, 81 i 82 z roku 1869. już ogłoszonym wyszczególnionymi, w tutejszym sądzie się odbędzie.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna 23. Listopada 1873.

(3793 3-3) **Edykt.**

L. 16607. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu zawiadamia niniejszem Naftalego Parnas, że pod dniem 14. Grudnia 1873 do liczby 16607 przeciw niemu Ester Weledniker wniesła prośbę o wydanie nakazu zapłaty na sumę wekslową 113 zł. 70 ct. w. a i że z powodu niewiadomego miejsca pobytu jego dla niego na jego koszta i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratora w osobie pana awd. Dr. Kwiatkowskiego z zastępstwem pana adw. Dr. Żywickiego, którym też wydany nakaz zapłaty doręczono.

Wzywa się przeto wspomnionego Naftalego Parnas by ustanowionego kuratora należycie poinformował lub innego zastępcę mianował, gdyż inaczej wyniknąć mogące złe skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol, dnia 16. Grudnia 1873.

(3920 2—3 **Edykt.**

Nr. 2585 ciw. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy wiedomo czyni, iż dla uznanego przez c. k. sąd obwodowy w Tarnowie za chorego na umyśle pana Antoniego Niewiarowskiego, ustanowionym został kurator w osobie pan Henryka Niewiarowskiego.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kolbuszowa 3. grudnia 1873.

(3921 2—3) **Edykt.**

Nr. 3391. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy wiadomo czyni, iż dla pana Alfreda Zięblie Bogusza, uchwałą c. k. sądu krajowego w Wiedniu z dnia 12. września 1873 l. 58151 za głupowatego uznanego, mianował pana Feliksa Zięblie Bogusza kuratorem.

Z c. k. sądu powiatowego.

Kolbuszowa dnia 30. listopada 1873.

(3922 2—3 **Edykt.**

Nr. 3381. cyw. C. k. sąd powiatowy w Kossowie jako właściwa władza spadkowa po ś. p. Antonim Kropiwnickim na dniu 20. stycznia 1867 bez ostatniej woli rozporządzenia w Krzyworówni zmarłym, wzywa niniejszem tegoż z życia i miejsca pobytu niewiadomą córkę Eudokię Kapustej by w przeciągu roku do pozostałości spadkowej deklaracyę wniesła i o swym obecnym pobycie sąd zawiadomiła, inaczej bowiem dochodzenie spadkowe z ustanowionym kuratorem Fedorem Biłak ukończone zostanie.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 1. sierpnia 1873.

(3919 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 9356 ciw. C. k. sąd delegowany miejsko powiatowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie ogłasza. że wskutek prośby Mojżesa Bildera o przeprowadzenie w sprawie egzekucyjnej przeciw Marcinowi Grzesikowi, Kaźmierzowi Grzesikowi i Wojciechowi Kula w Pogwizdowie peto: 95 złr. 39 ct. w. a. z pn. celem wydobycia wywalczonej wyż wymienionej sumy jako resztującej z większej sumy 179 złr. 76 ct. w. a. wraz z kosztami niniejszego podania na 2 złr. 97 ct. w. a. ustanowionemi, przymusowej publicznej sprzedaży gospodarstw gruntowych pod Nr. 6 i 14 w Pogwizdowie położonych do dłużników Marcina Grzesika i Wojciecha Kuli należących protokołem z dnia 30 sierpnia 1869 l. 6583 opisanych zaś protokołem z dnia 1. czerwca 1870 l. 4236 oszacowanych rozpisuje się niniejszem trzy termina licytacyjne a to: 1) dnia 16. lutego 1874 2) dnia 16. marca 1874 i 3) dnia 16. kwietnia 1874 zawsze o godzinie 10 z rana w gmachu tutejszo sądowym z tym dodatkiem, że realności wspomnione na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej tej ceny sprzedane będą pod następującemi warunkami:

I. Cenę wywołania ustanawia się co do realności pod Nr. 6 na 268 złr. zaś co do realności pod Nr. 14 na 70 złr. w. a

II Każdy chęć kupienia mający winien przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej tytułem wadyum 10% wartości szacunkowej złożyć, któreto wadyum nowonabywcy rzeczonych realności w cenę kupna wliczone, reszcie licytującym zaś po skończonej licytacyi zwróconem będzie.

Protokół zastawnego opisania i oszacowania wspomnionych realności jakoteż i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w archiwum tutejszego sądu.

Rzeszów dnia 6. grudnia 1873.

(3918 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 7737. C. k. sąd delegowany miejsko-powiatowy dla spraw cywilnych w Rzeszowie, ogłasza, że w skutek ponownej prośby Franciszki Duchanowej do przedsięwzięcia egzekucyjnej sprzedaży domu i gruntu pod Nr. 39 w Pobitny położonych, Walentego Kuczmy własnych, celem zaspokojenia sumy 100 zł. w. a. z przynależytościami, odnośnie do rezolucyi z dnia 30. Maja 1873 l 3081 wyznacza się nowe 3 termina licytacyjne, a to:

1szy dnia 29. Stycznia 1874,

2gi dnia 23. Lutego 1874 i

3ci dnia 19. Marca 1874 zawsze o 10. godzinie z rana w gmachu tutejszo-sądowym, z tym dodatkiem, że realność wspomniona na pierwszym i drugim terminie tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim nawet niżej tej ceny, jednak nigdy niżej kwoty pretensyi wszystkich wierzycieli na tejże prawo zastawu mających sprzedaną będzie, pod warunkami już pod dniem 20. Stycznia 1873 l. 137 ustanowionemi i w Gazecie Lwowskiej Nr. 84, 85 i 93 roku 1873 ogłoszonemi.

Protokół zastawowego opisania i oszacowania wspomnionej realności jakoteż i warunki licytacyjne przejrzeć można w archiwum tutejszo-sądowem.

Rzeszów dnia 15. Grudnia 1873.

(3923 2—3) **Edykt.**

Nr. 4478 cyw. C. k sąd powiatowy w Szczercu powszechnie wiadomo czyni, że celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Gartenberga 225 złr. w. a z pn. przymusowa przetargowa sprzedaż realności włościańskiej pod l. 100 w Polanie położonej, własność dłużnika Michała Szumskiego stanowiącej a składającej się z chałupy, 2 stajen, szopy, stodoły, gruntów ornych i łąk, wedle arkusza gruntowego 21 morgów 119 □⁰ obejmywać mających, nie ręcząc jednak za inną przestrzeń, jak tę, która w protokole grabieżnego opisania w dniu 5. listopada 1872 do l. 4272 sądowi przedłożonym opisaną została, w dniach 22 stycznia 1874, 19. lutego 1874 i 19. marca 1873 każdą razą o godzinie 10 w sądzie tutejszym w Szczercu odbędzie się.

Jako cenę wywoła się wartość szacunkową 1068 złr a. w. i tylko za tę lub za wyższą cenę przy pierwszych 2 terminach, natomiast także za niższą cenę przy trzecim terminie realność ta najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Każdy kto w przetargu chce uczestniczyć, będzie obowiązanym 106 złr. 80 kr. a. w. jako poręczne przed rozpoczęciem licytacyi, nabywca zaś 1/4 część ceny kupna bez wliczenia poręcznego przy zamknięciu licytacyi, do rąk komisarza licytacyjnego resztę zaś do 8 dni po prawomocności przyjęcia aktu licytacyjnego do sądu złożyć.

Inne warunki sprzedaży każdy w registraturze tutejszosądowej przejrzeć może.

Szczerzec dnia 29. listopada 1873.

(70 2-3) **Obwieszczenie.**

L. 672. Wydział Izby Adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że p. Karol Hilbricht na mocy wyroku Rady dyscyplinarnej lwowskiej Izby Adwokatów z 27. Października 1873 l. 25 R. d utracił na zawsze uprawnienie do wykonywania adwokatury i w skutek tego z listy adwokatów został wykreślonym.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 22. Listopada 1873.

(3917 2—3) **Edikt.**

Z. 15613. Das k. k. Kreisgericht in Stanislau macht dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Majer Kaswiner hiemit bekannt, daß die Erben nach Hersch Arnold gegen ihn unterm 21. November 1873 Z. 15613 die Klage wegen Löschung Satzpost n. 52 on. aus dem Lastenstande der in Stanislau sub CN. 57/75 gelegenen Realität ausgetragen habe worüber zur mündlichen Verhandlung die Tagfahrt auf den 10. Februar 1874 um 9 Uhr Vormittags festgesetzt wurde.

Da der Wohnort des Belangten diesem Gerichte unbekannt ist, so hat das k. k. Kreisgericht zu seiner Vertrettung den Adv. dr. Maramorosz mit Substituirung des Adv. dr. Wurzel zum Curator bestellt, welchem die Klage zugestellt und mit dem diese Rechtssache verhandelt werden wird

Es wird daher der Belangte aufgefordert bei dem oberwähnten Termine hiergerichts selbst zu erscheinen oder die nöthigen Behelfe dem bestellten Vertreter zu ertheilen oder einen anderen Vertreter zu wählen und dem Gerichte anzuzeigen als sonst er sich die aus der Vernachlässigung entspringenden, nachtheiligen Folgen selbst zuzuschreiben haben wird.

Stanislau, am 28. November 1873.

(3895 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 2785. C. k. sąd powiatowy w Bohorodczanach niniejszem wiadomo czyni, że dozwoloną została na podstawie nakazu płatniczego z dnia 5. Lutego 1873 l. 448 w celu zaspokojenia wypożyczonego z c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przez Hrynia Maksymca kapitału 150 zł. w. a z względnie resztującej kwoty 137 zł. 27 ct. w. a. z odsetkami po 12% od 5. Czerwca 1871 aż do rzeczywistej zapłaty bieżącemi, tudzież dalszemi 3% odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej —nakoniec na zaspokojenie kosztów w kwocie 8 zł. 27 ct. w. a. już poprzednio przysądzonych, jakoteż teraźniejszych kosztów egzekucyi w kwocie 6 zł. 11 ct. w. a. przyznanych publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. kons. 125 sub rep. l. 5 w Horocholinie położonej — Hrynia Maksymec własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi, w protokole zastawnego opisu z dnia 15. Czerwca 1869 i innemi przynależytościami pod następującemi warunkami:

1. Za cenę wywołania stanowi się sumę trzysta zł. w. a. Suma ta przyjętą została jako wartość szacunkowa w mowie będącej realności i jako podstawa do wymiaru wysokości pożyczki, na mocy uchwały dyrekcyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego wspólnie z c. k. komisarzem rządowym, jak to udowadnia uchwała z dnia 23. Sierpnia 1869 l. 5270 jak 4. o której także o pożyczkę ubiegający się Hryń Maksymec zawiadomiony został, a zatem na mocy art. 34. statutów i artykułu IV. lit. c. ministeryalnego rozporządzenia z dnia 28. Października 1865 l. 110 D. P. P. suma ta 300 zł. w. a. za cenę wywołania przyjmuje się.

2. Każdy chęć kupienia mający, złoży przed licytacyą do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10% sumy wywołania, to jest kwotę 30 zł. a. w. w gotówce. w obligacyach państwa, albo też w listach zastawnych c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego wraz z kuponami nie zapadłemi, a to według kursu w ostatniej „Gazecie lwowskiej" ogłoszonego.

3. Licytacya tej realności rozpisuje się w trzech terminach, a to: na d. 14. Stycznia 16. Lutego i 16. Marca 1874, każdą razą o 10. godzinie przed południem; na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej niej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania, jednakże nie niżej jak za 200 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

4. Nabywca obowiązanym będzie połowę ceny kupna wliczając w nią zakład 30 zł. w. a. złożyć natychmiast po ukończonej licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej, poczem mu dekret własności wydanym, ciężary hypoteczne na cenę kupna przeniesione i nabywca za zgłoszeniem się w fizyczne posiadanie tej nabytej realności wprowadzonym zostanie.

5. Od dnia objęcia fizycznego posiadania obowiązany jest nabywca ponosić wszystkie podatki i inne ciężary publiczne, również ma nabywca należytość przenośną z własnych funduszów uiścić.

6. O przestrzeni gruntów i o stanie zabudowań wolno chęć kupienia mającym przekonać się na gruncie, gdyż realność ta przedaną zostanie ryczałtowo tak, jak ją dłużnik posiada i posiadać ma prawo.

7. Gdyby nabywca, któremukolwiek z powyższych warunków zadość nie uczynił. w takim razie rozpisaną zostanie na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya z z jednym terminem, na którym realność ta za jakąkolwiek cenę przedaną zostanie.

Bohorodczany, dnia 30. Sierpnia 1873.

(3894 3—3) **Edict.**

Z. 2348. Vom k. k. Bezirksgerichte in Bohorodczany wird verlautbart, daß zur Vornahme der mit Beschluß des Lemberger k. k. Landes- als Handelsgerichts vom 9. April l. J. Z. 17915 in Sachen des Abraham Kleiner gegen Josef Wiczkowski pto 170 fl. ö. W. sammt 6% Zinsen vom 10. November 1868 und Exekutionskosten von 6 fl. 46 kr. ö. W., bewilligten exekutiven öffentlichen Feilbietung der dem Schuldner gehörigen, hierorts sub CN. 415 gelegenen keinen Tabularkörper bildenden Realität die Tagfahrt auf den 15. Jänner 1874, den 18. Februar 1874 und 18. März 1874 jedesmal um 10 Uhr Früh hiergerichts, festgesetzt wurde.

Das Schätzungsprotokoll kann hiergerichts eingesehen werden.

Bohorodczany, 10. Juni 1873

Doniesienia prywatne.

(74 2—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 916. Wydział Rady powiatowej w Kałuszu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że budżet Reprezentacyi powiatowej kałuskiej na rok **1874** z dniem dzisiejszym w Wydziale powiatowym do przejrzenia przez opodatkowanych złożony został.

Kałusz dnia **11.** grudnia **1873.**

(3821 3—3) **Ogłoszenie** Nr. 447.

W szkole parobków i dozorców gospodarskich, (niższej szkole rolniczej) w Dublanach otwarty, zostanie z dniem **16go** Lutego **1874** kurs drugi.

Celem »Szkoły parobków i dozorców gospodarskich« jest praktyczne wykształcenie zdolnych pomocników gosp. jak: włodarzy, polnych, starszych parobków i t. d., jakoteż samodzielnych gospodarzy włościańskich.

Nauki rozłożone są na lat trzy, wszakże uczeń posiadający dostateczne przygotowanie, a przedewszystkiem umiejący płynnie czytać i pisać, tudzież z pamięci rachować, może ukończyć cały kurs nauk w dwóch latach.

Podania o przyjęcie wnosić należy najdalej do końca Stycznia **1874** do Dyrekcyi szkoły w Dublanach, która udzieli na żądanie bliższych wyjaśnień.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.